

Sprawy polskie.

Chjena zeruje na wojsko

Doszkolenie — nowa forma rugowa.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). W związku ze zmianami w wojsku, stanowiącymi, jak wiadomo, jedną z części programu ósemkowo-plastowego zostali odkomenderowani na doszkolenie następujący oficerowie: ppłk. Matuszewski, mjr. Stamirowski, mjr. Sokołowski, mjr. Schaetzel, mjr. Bek, mjr. Czarnocki, kpt. Bratkowski, kpt. Lilienfeld-Krzewski, kpt. Libicki. Wszyscy z od-

działu II sztabu, pułk. Malinowski, szef oddziału personalnego sztabu, pułk. Młodzianowski, dowódca szkoły podchorążych i mjr. Kara, dyrektor naukowy w szkole podchorążych. Poza tem odkomenderowano na doszkolenie cały szereg oficerów I i IV oddziału sztabu, biura ścisłej rady wojennej i wielu szefów sztabów dywizji z prowincji.

Paskopiasty konferują.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.).

Wczoraj w gmachu sejmiku obradowało prezydium klubu „Piasta”. Omawiano sprawy organizacyjne. Po posiedzeniu prezydium stron-

nictwa debatował zarząd klubu nad porządkiem dziennym obrad plenum klubu, w czasie których poseł Jan Dębski wygłosił referat o obecnej sytuacji politycznej.

Nowy „sukces” p. Seydy.

Sprawa Jaworzyny w lidze narodów.

GENEWA, 21 września. (Pat). Rada ligi narodów rozpatrywała sprawę Jaworzyny. Odczytano decyzję rady ambasadorów oraz noty Skirmunta i Benesa. Skirmunt, nie wnikając w meritum sprawy, co do której złożył uprzednio wyczerpujące memorandum, w krótkim przemówieniu wyraził życzenie, aby sprawa Jaworzyny, odbijająca się fatalnie na położeniu ludności miejscowej i utrudniająca ustalenie się przyjaznych stosunków polsko-czeskich, była rozstrzygnięta w jaknajkrótszym czasie. Benesz nie poruszył również meritum sprawy i powiedział, że zgodnie z propozycją rady ambasadorów najkrótszą procedurą byłoby odesłanie tej sprawy do Hagi, ponieważ trybunał haski należy uważać za ostatnią instancję. Odpowiadając Beneszowi, Skirmunt zaznaczył, że jego zdaniem, autorytet ligi wystarcza dla rozstrzygnięcia sprawy bezapelacyjnie. Na propozycję Ishiego, rada ligi poleciła sprawozdawcy Quinones de Leon przedłożyć w najkrótszym czasie projekt rezolucji rady.

Duch carski żywie.

Człowiek bez paszportu jest niczem.

WARSZAWA, 21 września. (AW). Rada ministrów w dniu wczorajszym przyjęła ustawę o dowodach osobistych.

Wszystkie osoby ponad lat 17, przebywające w obrębie państwa, winny posiadać dowody osobiste, stwierdzające tożsamość i przynależność państwową. Przepis ten nie dotyczy ludności gmin wiejskich, jeżeli przebywa w obrębie powiatu, do którego należy gmina. Ustawa upoważnia jednak ministra spraw wewnętrznych do rozciągnięcia w razie potrzeby tego przepisu i na te kategorie ludności.

Zaopatrzenie miast w węgiel.

WARSZAWA, 21-go września. (AW). — Z nadzwyczajnego komisarjatu do zwalczania drożyzny donoszą, że 21 b. m. odbyła się w komisariacie konferencja w sprawie węgla górnośląskiego, z udziałem dyrektora departamentu górnośląskiego ministerstwa przem. i hand., p. Kedronia, oraz przedstawicieli górnośląskiego przemysłu hutniczego i górniczego, w osobach dyrektorów: Czabarskiego, Böhna, Wagnera i Saltera.

W wyniku konferencji, przedstawiciele przemysłu górnośląskiego zgodzili się przeznaczyć do dyspozycji p. komisarza Bajdy, na potrzeby aprowizacyjne 2.400 wagonów węgla górnośląskiego na

znacznie wygodniejszych warunkach zaofiarowali przedstawiciele za głębia dąbrowskiego. Instytucjom aprowizacyjnym będą udzielane kredyty, przy spłacie należności za przydział węgla, na przeciąg 2 tygodni od daty wysyłki. Poza tem ulgi będą czynione w cenie węgla. Opierając się na uchwale konferencji węglowej przemysłu górnośląskiego, odbytej w Katowicach 19 b. m., dla odbiorców w Polsce przeznaczony będzie rabat w wysokości 100.000 na tonnie orzecha I (AB), i 15 proc. ceny miálu węglowego, oraz 80.000 marek na tonnie drobnego orzecha, niżej ustalonego cennika.

Wielki wiec urzędników w stolicy.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Wczoraj wieczorem w sali „Colosseum” w Warszawie odbył się wielki wiec pracowników państwowych.

Na wiec przybyli i zabierali głos posłowie: Chadzyński z N.P.R. i Kuryłowicz z P.P.S.

Po dłuższych naradach uchwalono jednomyślnie rezolucję, w której urzędnicy domagają się od rządu niezwłocznej wypłaty 30 proc. dodatku za drugą połowę sierpnia i 24 proc. dodatku za pierwszą połowę września.

Domagają się także jednorazowego zasiłku w rozmiarach pensji

ty wpisowego za dzieci w szkołach.

W razie nieuwzględnienia żądań wiec uchwalił wezwać wszystkich urzędników do porzucenia pracy w dniu 5-ym października.

Pozatem wiec uchwalił uznanie dla postów ze stronnictw N.P.R., P.P.S. i „Wyzwolenia” za popieranie postulatów urzędniczych.

WARSZAWA, 21-go września. (AW). Urzędnicy państwowi otrzymają na 1 października pobory z dnia 1 września, zwiększone o kosztą wzrostu utrzymania w okresie od 15-8 do 12-9, t. j. o 62 proc.

Mennica amerykańska w Krakowie.

Podwawelski gród ma naiwnych czarnogieldziarzy.

KRAKÓW, 21 września. (Telegr. wł. „Głosu Polskiego”).

Policja wykryła tu wielką fabrykę fałszywych 100-dolarówek. Aresztowano cały szereg pokat-

nych wekslarzy, którzy razem z fałszerzami dolarów puszczały fałszykiaty w obieg na czarnej giełdzie.

Kto rozmawia z p. Witosem?

Dmowski i gen. Bałachowicz

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.).

Wczoraj premier Witos przyjął na posłuchaniu p. Romana Dmowskiego.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Premier Witos przyjął wczoraj na posłuchaniu gen. Bałachowicza. W rozmowie poruszone aktualną obecnie sprawę bezpieczeństwa na kresach wschodnich, a także kwestię sytuacji byłych wojskowych armii gen. Bałachowicza. Generali złożyli podziękowanie za zwolnienie ich byłych żołnierzy z obozów dla internowanych.

Rozprawa „Deutschtumsbundu”

POZNAŃ, 21 września. W sądzie administracyjnym odbyła się rozprawa na tie skargi wniesionej przez filję chojnicką „Deutschtumsbundu”, protestującą przeciw jej zamknięciu. Rozprawie przewodniczył p. Eckhard, oskarżenie popierał nadkomisarz Lisowski.

W imieniu „Deutschtumsbundu” wystąpił prezes tamtejszego koła p. Schultz, który starał się udowodnić, że nadużycia popełnione przez kierownika filji Scherfa spełnione zostały przezeń w charakterze najzupełniej prywatnym co nie powinno być zupełnie wpłynąć na zamknięcie „Deutschtumsbundu”.

Przedstawiciel władzy odplerał twierdzenia p. Schultza i udowodnił, że wszystkie czynności Scherfa, związane z działalnością „Deutschtumsbundu”, były zupełnie pozbawione charakteru prywatnego.

Sąd administracyjny odrzucił po naradzie skargę, uznając rozwiązanie „Deutschtumsbundu” za zupełnie uzasadnione i przysądżając kosztą procesu stronie skarżącej.

Pomoc uchodźcom z niemieckiej części G. Śląska.

Dnia 17 i 18 b. m. odbyło się w Katowicach posiedzenie komitetu pomocy dla repatriantów z niemieckiej części G. Śląska i Czecho-Słowacji, celem omówienia sprawy udzielania pożyczek zwrotnych repatriantom z funduszu 3-oh miliardów marek polskich przyznanej przez sejm śląski. Pożyczki udzielane będą na pierwsze potrzeby dla zagospodarowania się. Większość repatriantów znalazło już prace, natomiast są wielkie trudności z wyszukaniem mieszkań dla uchodźców. W posiedzeniu brał udział przybyły z Warszawy prof. Ludwik Kulczycki prezes komitetu międzyministerjalnego i wice dyrektor urzędu emigracyjnego.

Kto spalił teatr w Grudziądzu.

Z Grudziądza donoszą, iż sprawcami strasznego pożaru teatru w Grudziądzu byli Niemcy.

Mlanowicie terorystyczna szajka deutschtumsbundzistów wtargnęła nocą o godz. 1-ej do gmachu teatru i na scenę rzuciła kilka bomb zapalnych, z których dwie, jedna po drugiej, wybuchły. Powstały w okamgnieniu z tego pożar, objął całe urządzenie sceniczne i widownię i jak wiadomo, zniszczył do szczytu cały teatr.

Pomiędzy artystami i personelem teatralnym panuje ogromne przygnębienie. Wszyscy są zdania, że zamach był od dawna przygotowany i przeprowadzony z premedytacją.

Hakatyści, korzystając z bezgranicznej tolerancji władz miejskich, w poronie zamknięciem stowarzyszeniu Deutschtumsbundu pracują nad przygotowaniem akcji terorystycznej wobec polskich placówek kulturalnych i ekonomicznych. — Sami cieszą się zupełną swobodą działania. Wogóle z powodu niedbalstwa władz miejskich i policyjnych, po mieście kręci się mnóstwo podejrzanych indywiduali, przybyłych z Niemiec i Gdańska. Niemcy mają własny teatr gminny, zbudowany niegdyś przez miasto, którego magistrat zająć nie chce, aby się nie narazić radnym niemcom.

(„Gazeta Wacszawska”).

Powikłania bałkańskie.

Likwidacja sporu o Rječę.

Podstawy porozumienia.

PARYŻ, 21 września. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). „Matin” donosi z Belgradu, że porozumienie między Rzymem a Belgradem w sprawie Fiume, oparte będzie na następującej podstawie:

1) Włochy zaanektują Fiume wraz z okolicą. Jugosławia w zamian za to otrzyma Bazar i Delte. 2) Włochy poczynią korektywę granic na korzyść Jugosławii i utworzą w porcie Fiume wolną strefę dla Jugosławii.

Punkty 3 i 4 przewidują, że Włochy i Jugosławia zawrą umowy handlowe wojskowe i polityczne.

WIENIĘ, 21 września. (AW). Według doniesień „Neue Freie Presse”, tak w Rzymie, jak i w Belgradzie, panuje przekonanie, że rokowania w sprawie Rjeki doprowadzą do wyników zadawalających dla obu państw.

Na tropie spiskowców z Janiny.

RZYM, 21 września. (Pat). Donoszą z Tirany, iż w okolicach Lugano - Castro

aresztowano osobnika, ubranego w mundur grecki, który wyjawiał nazwiska zabójców członków delegacji włoskiej do komisji delimitacyjnej, jak również współwinnych dokonanego zabójstwa.

Rozruchy komunistyczne w Bułgarii.

WIENIĘ, 21 września. (AW). Poseł bułgarski zaprzecza wiadomościom, jakoby komuniści w miejscowości Nowa Zagórza, położonej na granicy tureckiej, proklamowali rząd sowietów. Natomiast potwierdza się wiadomość, że usiłowali oni wtargnąć do koszar w miejscowości Stara Zagórza, gdzie doszło do starcia z żołnierzami. W wyniku walki — 5 osób zabitych, 10 rannych.

SOFJA, 21 września. (Pat). Bułgarska agencja telegraficzna. Ubiegłej nocy w mieście Stara Sagora doszło do starcia między grupą uzbrojonych komunistów i wojskiem. Spokój został przywrócony. Tej samej nocy w mieście Czirpana komuniści usiłowali zaatakować komisariat policji, policja wszakże rozpozdziła napastników, aresztując 12 komunistów. W czasie strzelaniny 6-ciu komunistów zostało zabitych.

SOFJA 21 września. (Rps.). Liczba aresztowanych komunistów sięga już w całej Bułgarii 1.000 osób. W liczbie aresztowanych znajduje się około 300 młodych komunistów, którzy ukończyli w Rosji kursa wojskowe i mieli kierować powstaniem komunistycznym, naznaczonym na dzień 17 września. Większość tych „czerwonych oficerów” ześrodkowana była w Płowdiwie. Podczas rewizji u przywódców komunistycznych znaleziono szereg ciekawych dokumentów, stwierdzających, że w Bułgarii mieściła się centrala, pośrednicząca pomiędzy ośrodkiem propagandy komunistycznej w Moskwie, a poszczególnymi partjami komunistycznymi w Turcji, Grecji, Serbji i t. d. Znaleziono listy i instrukcje, podpisane przez Trockiego, Zimowjewa i innych wodzów III międzynarodówki

Pro i contra Mussolini.

Bolszewicy o faszystwie.

RZYM, 21 września. (AW). — Przedstawiciel handlowy sowietów w Rzymie, Jordafski, złożył szereg interesujących oświadczeń przedstawicielowi nowego dziennika socjalistycznego, filaszystowskiego „Gironde”. W sprawie stosunków między Rosją sowiecką a Włochami.

Z oświadczeń tych wynika, że rząd sowiecki gotów byłby do poważnych koncesji wzajemnie za uznanie de iure sowietów. W osobie premiera Mussoliniego Jordafski widzi meża stanu „wolnego od dawnych przesądów dyplomatycznych”, zaś faszystw uważa za zjawisko, zasługujące na poważ-

ne i głębokie studia. Jednocześnie Jordafski zakwestjonował pożyteczność ligi narodów, uważając, że narody winny sobie znaleźć inne środki dla regulowania spraw międzynarodowych. Ze swej strony Mussolini w rozmowie z członkami włoskiego komitetu wstawy moskiewskiej, podkreślił swe zainteresowanie w sprawie ekspansji handlowej i przemysłowej włoskiej w Rosji. Premier Mussolini zaznaczył jednocześnie, że zbliżenie ekonomiczne między obu krajami może się rozwinąć pomyślnie, niezależnie zupełnie od kierunków politycznych obu krajów.

Swój swego zawsze pozna.

PARYŻ, 21 września. (AW). Gen. de Rivera przyjął posła włoskiego w Madrycie i oświadczył mu, że podróż króla Alfonsa do Rzymu nastąpi najpóźniej w listopadzie. Gen. de Rivera wyraził na-

W Ameryce nie lubią faszystów.

NEW YORK, 20 września. (Tel. 3000 milicjantów, którzy biorą udział w oblężeniu w regularnym wojskiem. Ku-Klux-Klan popełnił obłożenia w celu ułatwienia operacji wojskowych przeciw związkowi Ku-Klux-Klan. Zmobilizowano

De Rivera już operuje.

LONDYN, 21 września. (Pat). „Chica-12 kontrtorpedowców rozpoczęła bombardowanie Madrytu, że flota bardowałe Alfucevac. hiszpańska, złożona z 6 krążowników i

Czy Niemcy skapitulują?

Jednomyślność ententy.

PARYŻ, 21 września. (Pat). „Petit Parisien“ w doniesieniu z Brukseli zaprzecza kategorycznie, jakoby rząd belgijski miał otrzymać od Rzeszy jakiegokolwiek memorandum. Jednocześnie wyższe osobistości świata dyplomatycznego stwierdzają zupełną zgodność poglądów Francji i Belgii odnośnie do sprawy ewakuacji Ruhry. Ambasadorowie Francji i Wielkiej Brytanii porozumieli się ostatecznie z Jasparem, umacniając jednomyślność polityki franko-belgijskiej z racji rozpoczętej z Berlinem wymiany zdań.

LONDYN, 21 września. (Pat). Premier Baldwin wraz z małżonką opuścił Paryż w południe, udając się do Londynu. W czwartek wieczór Baldwin odwiedził Poincarego i bawił u niego przeszło pół godziny. Pożegnanie obu mężów stanu było bardzo serdeczne.

LONDYN, 21 września. (Pat). Gabinet angielski zbierze się na posiedzenie z początkiem przyszłego tygodnia, celem wysłuchania sprawozdania Baldwina o jego spotkaniu z Poincarem.

PARYŻ, 21 września. (Pat). Baldwin pożegnał się z Poincarem, przyczem wyraził swe zadowolenie z wyników odbytych narad.

LONDYN, 21 września. (Pat). W kołach politycznych Londynu umacnia się przekonanie, że ostatnia wizyta premiera angielskiego we Francji przyczyniła się do wyrównania różnicy zdań w kwestii odszkodowań, jaka istotnie dotąd między Anglią i Francją istniała.

Wskutek tego należy oczekiwać w najbliższej przyszłości pomyślnego rozwiązania tej sprawy. Zdaniem tych kół, przyczyniła się do szybkiego rozwiązania kwestii odszkodowań również

zmiana kursu w polityce Niemiec, jaka zaszła w ostatnich kilku tygodniach. Gabinet ministrów Rzeszy zrozumiał, że każdy rząd niemiecki, bez względu na jego przekonania polityczne, potrzebował dużej dozy odwagi dla skończenia z taktyką biernego oporu

i że zaniedbanie tej taktyki wiązało się ściśle z wewnętrzną sytuacją polityczną w kraju. Przedstawicielem tego nowego kierunku, zdaniem kół politycznych Londynu, jest kanclerz Stresemann.

Przez zaniechanie biernego oporu rząd niemiecki przyczyniłby się niewątpliwie do porozumienia w kwestii reparacji, do którego rządy sojusznicze przywiązują bardzo wielką wagę.

Narady w Paryżu.

PARYŻ, 21 września. (Pat). Na Quay d'Orsay odbyła się konferencja z udziałem Poincarego, marszałka Focha, Letroquer'a, Delasera i Tirarda. Letroquer przedstawił wyniki dokonanej inspekcji zagłębia Ruhry. Omawiano następnie szereg spraw, dotyczących terenu okupowanego.

Nad Ruhrą spokój.

BRUKSELA, 21 września. (Pat). Generał Degoutte w wywiadzie z korespondentem Lesoir oświadczył, co następuje:

Bierny opór zagłębia Ruhry wygasa. Na terenie okupowanym panuje spokój. Kwestja nadreńska jest sprawą wyłącznie wewnętrzną polityki Niemiec.

Nowe warunki.

BERLIN, 21 września. (Pat). Rząd Rzeszy ogłosił następujący półurzędowy komunikat: Niemcy skłonne są dopomóc do przywrócenia normalnych stosunków ekonomicznych w zagłębiu Ruhry, domagają się jednak uprzedniej amnestji wobec skazanych przez trybunały państw sprzymierzonych, prawa powrotu wydalonych z prowincji okupowanych i przywrócenia Niemcom prawa administrowania gospodarką w zagłębiu Ruhry.

„Reichstag“.

BERLIN, 21 września. (PAT). Dzienniki donoszą, że kanclerz Stresemann i prezydent parlamentu Loebie odbyli wczoraj konferencję w sprawie terminu następnej sesji parlamentarnej. Przewidziano termin 26 października ma być utrzymany. Na pierwszym posiedzeniu parlamentu mają się odbyć obrady nad sprawą regulowania poborów urzędniczych. Stresemann przedstawił sytuację zewnętrzną polityczną Niemiec nie na plenum, lecz na posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych. Data zwołania tej komisji została ustalona na początek przyszłego tygodnia.

Nieaktualne pozycje budżetowe.

BERLIN, 21 września. (Pat). Rada państwa zatwierdziła budżet dodatkowy na rok 23, przewidujący między innymi sumę 1931 trylionów na cele podtrzymania biernego oporu.

Represje.

KARLSRUHE, 21 września. (Tel. wł.). Naskutek zaburzeń, widownia których stała się górna Badenja, rząd badencki zarządził stan obłężenia w czterech okolicach — Loerrach, Schopflheim, Schoonau i Saackingen.

Nowa taryfa pocztowa.

BERLIN, 21 września. (AW). Jak donoszą dzienniki, opłata pocztowa od listu zwykłego wynosić będzie z dniem 1.10 b. r. 2.000.000 marek niemieckich.

Goście norwescy w Polsce.

Rada Zarządu firmy BERGENSKEDAMPKIBS-ELSKAB w Bergen (jedno z największych Towarzystw Okrętowych w Skandynawii) pod kierunkiem p. Prezesa Kr. LEHMUKHL, byłego norweskigo ministra, w dniu 19 b. m. odwiedziła tutejsze swoje Oddziały firm, a mianowicie: „BERGENSKIE BAŁTYCKIE TRANSPORTY W POLSCE“ przy ul. Kilińskiego 43 i „SP. AKC. POLSKI LLOYD“ przy ul. Św. Andrzeja 6.

Goście norwescy, którzy pierwszy raz przedsięwzięli tournée po POLSCE mieli możność przy uprzejmości Dyrekcji Włozewskiej Manufaktury zapoznać się z jednym z największych przedsiębiorstw przemysłu miejscowego. Korzystając ze swego przyjazdu do Łodzi, goście urządzili również kilkugodzinną przejażdżkę samochodami po mieście i okolicy, której przewodniczył prezes Sp. Akc. Polski Lloyd, p. LEDNICKI.

Wieczorem goście norwescy własnym wagonem salonowym odjechali do Poznania celem oględzin tamtejszego Oddziału Polskiego Lloyd i zwiedzenia miasta. Odjeżdżając, goście wyrażali się bardzo chlubnie o Centrum Polskiego Przemysłu, zaznaczając, że mile wrażenia, jakie odnieśli w Polskim Manchesterze, zachowają w pamięci na zawsze. 6:3—1

Dentystyczne Gabinety M. CHWATA

55. Piotrkowska 55.
Przyjmuje osobiście od g. 10—2 i 4—7.
Laboratorium zębów sztucznych według najnowszego systemu. 12553—3

Nadzieje niemieckie.

WIEN, 21 września. (AW). „Die Stunde“ donosi z Berlina, że rząd niemiecki żywi nadzieje, iż najdalej w ciągu tygodnia akcja jego, mająca na celu stworzenie podstawy do rokowań z Francją, wyda pomyślne rezultaty.

Gdyby jednak Poincare nie przyjął warunków, podanych przez kanclerza Stresemanna, odnośnie zaniechania biernego oporu w zagłębiu, to jedynym wyjściem w tej sprawie byłaby bezwzględna kapitulacja Niemiec.

PARYŻ, 21 września. (Pat). Niektóre pisma niemieckie donoszą, jakoby przedstawiciele dyplomatyczni Anglii i Belgii uczynili wspólne demarche wobec prezydenta Poincarego, prosząc go, aby zgodził się na takie załatwienie sprawy, które pozwoliłoby ewakuować Ruhre. W tej sprawie ministerstwo zagraniczne oświadczyło, że żadne tego rodzaju wystąpienie, ani wspólne, ani oddzielne, zarówno ze strony Anglii, jak i Belgii, nie miało miejsca oraz, że wiadomości o tem są pozbawione wszelkich podstaw.

Walka z rządem.

BERLIN, 21 września. (AW). Starania i zabiegi rządu Stresemanna o rychłe zlikwidowanie konfliktu w zagłębiu Ruhry, wywołały w obozie nacjonalistów niezwykle silne wrzenie. Konserwatyści domagają się od rządu Stresemanna, aby zerwał wszelkie stosunki z Francją, jeżeli walka w zagłębiu Ruhry nie da się dłużej kontynuować.

Nawet zachowujący się dotychczas z rezerwą „Berliner Local Anzeiger“ czyni rządowi zarzuty, że zaprzepaszczą suwerenność Niemiec nad Renem i w zagłębiu Ruhry.

BERLIN, 21 września. (Telegr. wł. „Głosu Polskiego“). Komunistyczna „Rote Fahne“ zamieszcza dzisiaj odezwę centralnej niemieckiej partji komunistycznej, wzywającą do obalenia rządu Stresemanna, utworzenia rządu robotniczo-włościańskiego, natychmiastowego sojuszu z Rosją i zakończenia walki na obszarze Ruhry kosztem wielkich przemysłowców.

Skutki biernego oporu.

BERLIN, 21 września. (AW). Na ostatnim posiedzeniu rady gospodarczej Rzeszy referent rządowy przedstawił statystykę bezrobocia w Niemczech.

Liczba bezrobotnych, która w dniu 1 lipca wynosiła 185.000, zwiększyła się w dn. 1 września do 300.000.

Wzrost tej liczby w ciągu września jeszcze bardziej się zwiększył.

W Saksonji zapowiada się unieruchomienie prawie połowy wszystkich przedsiębiorstw.

Sumy, wypłacane bezrobotnym z dwóch biljonów wzrosły obecnie do 6 biljonów dziennie.

Projekt nowej waluty.

BERLIN, 21 września. (AW). Narady w ministerstwie skarbu w sprawie reformy waluty dobiegają końca. Nerozwiazana jest jeszcze

kwestja kursu marki papierowej, w stosunku do nowej projektowanej waluty,

która otrzyma nazwę „Goldenmark“.

Nowy bank walutowy ma być ufundowany przez wpływy z podatków, nałożonych na nieruchomości rolne i własność przemysłową, od 3 do 5 proc., w formie t. zw. „Wehrbeitrag“. Podstawę dla reformy walutowej ma stanowić stabilizacja wartości wszystkich podatków.

W tym czasie ma również być przeprowadzone oszacowanie majątkowe.

Straszną katastrofą w Kopalni.

SOSNOWIEC, 21 września. (Tel. wł.). Wczoraj o godz. 5-ej popołudniu w jednym z szybów kopalni „Reden“ nastąpiła eksplozja gazów, która wywołała pożar. Zmiana robotników, która znajdowała się na miejscu katastrofy, padła całkowicie ofiarą. Dotychczas wydobyto 27 trupów i 17 ciężko rannych. — Prace ratunkowe trwają.

W Gdańsku pożyczka złota.

GDANSK, 21 września. (PAT). Tutejsze dzienniki niemieckie donoszą, że za pośrednictwem konsorcjum banków, rozpocznie się w dniach między 24-tym września a 1-szym października subskrypcja 5-proc. pożyczki miasta Gdańska, opiewającej na złote po kursie 98 proc. na podstawie kursu dolara. Kwoty uzyskane drogą tej pożyczki, wyznaczone są na cele inwestycji na terenie gminy miasta Gdańska. Prace będą wykonane wyłącznie przez firmy, mające siedzibę w Niemczech.

Urzędowy kurs dolara.

BERLIN, 21 września. (Pat). Komisja dewizowa ustaliła kurs dolara na dzień 21 września na 110 milionów marek.

Minister spraw wewnętrznych p. Klernik, po szczęśliwie dokonanej „redukcji“ w powierzonym mu resorcie, przysparza skarbowi państwa dalszych „oszczędności“, udając się w podróż do Trzebnicy i Krakowa. O celu tej podróży P.A.T. nie podaje żadnych bliższych informacji, określając ją ogólnikowo jako „inspekcijną“.

Depesza natomiast obituje w przesadnie długie opisy uroczystości oraz wylicza setki nazwisk osób, zaszczyconych rozmową z dostojnym gościem.

Przy tej okazji dowiadujemy się, że jest jedno miasto w Polsce, które entuzjastycznie przyjmuje p. Klernika. Poczestny należy się tem, że miastem tem jest Trzebnica. Poczestny natomiast Trzebnicy można tem, że nikt w ten opisywany przez P.A.T. entuzjazm nie wierzy.

Przyjaźń czesko-sowiecka.

MOSKWA, 21 września. (AW). Dn. 19 b. m. przedstawiciel czeskosłowacki, Girs, wręczył Czeizerinowi listy uwierzytelniające, akredytujące go w charakterze upelnomocnionego przedstawiciela przy komisariacie spraw zagranicznych S. S. S. R.

Turniej tenisowy w Helenowie.

W trzecim dniu turnieju pojawiły się już na kortach „klasy“ i sprawiły, że cały szereg spotkań stał się szczerze emocjonującym. Gracze tej klasy co pp. Tews, Wronka, „Darski“ (dr. Menda), Bauer, de Lacroix są na nasze skromne warunki już tak wysoka klasą, że dziwić się zupełnie nie można rezultatom, jakie osiągają oni z siłami krajowymi. Oprócz tego, już wyraźnie widać, że gra zawodników warszawskich i lwowskich na kortach łódzkich wcale już tak nad klasą łódzka nie góruje, jak na początku tego sezonu. Kilku łodzian pokazało wczoraj grę bardzo ładną i jeżeli nawet ulegali przeciwnikom lepszym, to we wcale niezłym stosunku „game'ów“.

I tak np. p. Heitzel wyszedł z p. Bauerem 4:6, 6:3, 2:6, a z p. Wronką 0:6, 3:6, inne rezultaty: Hejmel — Fiszor 6:2, 6:2 (handicap). Szczerbiński — Froelich 6:0, 6:1. Zaszczyt przynosi p. Bergsonowi zwycięstwo nad p. K. W. Scheiblerem 6:8, 6:4, 6:3. Haake — Polakiewicz 6:5, 6:2. Zaks —

Muenchmeyer 6:3, 6:2. Zochowska — Scheiblerowa 6:0, 6:3. W deublu Kuchar — Miziewicz przeciw Ender — Kinderman 6:3, 7:5. Największa przegrana dnia jest rezultat p. Tews'a z młodym krakowianinem p. Starkowskim; ostatni uległ 6:0, 6:0. Potuczek — Haake 3:6, 6:0, 6:3. Para łodzian: pp. Mendelson — Zaks ulegli pp. Frev — Marszewski 3:6, 3:6. Bliska godzina grały ze sobą p. Lademann z Gdańska i p. Dubieńska z Krakowa. Był to typowy mecz na „przetrzymanie“. Zwyciężyła bar dziej wytrwała i sportowo wyrobiona (narcziarka, pływaczka) para Dubieńska 3:6, 6:2, 9:7. Najmłodszymi z zawodników p. Czwartwtyński (Gachet) pobit rutynowanego Niemca p. Buma 6:2, 6:2. Sensację wzbudziła mezna obrona p. Sindebanda przeciwko mistrzowi Polski dr. Mendzie. Łodzianin prowadził w pierwszym secie 3:1, a uległ jedynie całemu aparatowi sztuczek turniejowych naszego mistrza, którego gry stanowczo piękna nazwać nie można. Czyste plasowanie „top'v“ i t. p. stanowią

czto gry nie upiększają — są jednak celowe, a o to na turnieju chodzi. Pani Lacroix zaprezentowała się bardzo ładnie. Zwyciężyła pannę K. Richterównę 6:4, 6:2. Kossowski — Hermans 6:2, 6:0. Wronka — Mendelson 6:0, 6:2. Czwartwtyński — Lipszyc 6:2, 6:2. Wszystkie gry powyższe należały do konkurencji „open“. W hardicanach pp. Mendelson — Zaks zwyciężyli pp. Kuchar — Miziewicz 6:3, 6:3. Zochowska — Marszewski przeciw Osserowa — Bergson 4:6, 6:3, 6:3. Lademann — Znajdowska 6:2, 6:0. Scheiblerowa — Wottitzówna 5:6, 6:3, 6:4. Marszewski — Sindeband 6:3, 6:1.

Najciekawszym spotkaniem dnia był mecz Tews — Bauer. Zwyciężył Bauer 4:6, 3:6, a gra była tak ciekawa i emocjonująca, że dość licznie zebrana publiczność co moment darzyła grających hucznymi oklaskami. Zwycięstwo słuszne — Tews, acz bardzo zręczny i ambitny nie sprostał jednak doskonałemu taktykowi — Baurowi. W grach juniorów zwycięzami byli Zmigrod i Tochtermann.

Wład. B.

N. CHAMFORT.

AFORYZMY.

Trudno żyć z ludźmi nie grając od czasu do czasu komedii.

Zadane teorje tu nie pomogą — musimy przyznać: trudno żyć bez ludzi, jesteśmy sobie wzajemnie niezbędni.

Wszystkie namiętności są przesadzone. Dlatego właśnie są namiętnościami.

Zmiany w modzie to podatek, który bledni nakładają na próżność bogaczy.

Ludzie, którzy ustępują ze stanowisk, czy byli oni ministrami, czy też tylko sprzedawcami skarpetek, zachowują zwykle dużo powagi.

Trudno obliczyć ile trzeba rozumu, by nie wydawać się śmiesznym.

Kto chce podobać się światu, ten niech pozwoli, by pouczali go ludzie, którzy o rzeczach, które wyjaśniają, nie mają nawet pojęcia.

Zakochany — to człowiek, który pragnie wydawać się sympatyczniejszym niż jest w rzeczywistości. Dlatego wszyscy zakochani są śmieszni.

Gdy czyniono mi wyrzuty z powodu mego samotnego życia, odrzekłem szczerze: Jestem bardziej przyzwyczajony do swych własnych ułomności niż do cudzych.

Teatr i muzyka.**Teatr miejski.**

W dniu wczorajszym teatr miejski wystawił 4-aktowy dramat Wiers-Jensena p. t. „Czarownia”. Odkładając sprawozdanie do numeru jutrzejszego należy zaznaczyć, że p. Solska odniosła w roli Anny Peters triumf niezwykły. Pani Wysocka, szczególnie w rozpatrywaniu otoczeniu, zbyt chłodno wystylizowała swą rolę. Reszta obsady nie stała, niestety, na wysokości zadania, prócz dwóch świetnych postaci epizodowych. Dziś jest powtórzenie wczorajszej premiery.

Przedstawienia dla zreszeń.

(p) Wobec licznej frekwencji, jaka cieszyło się pierwsze przedstawienie w teatrze miejskim dla zreszeń robotniczych, które odbyło się onegdaj, dyrekcja teatru ma zamiar przedstawić te kontynuować, ale odbywać się one będą w myśl życzeń przedstawicieli magistratu i zreszeń kulturalno-oświatowych nie w czwartki, ale w poniedziałki.

JEROME K. JEROME.

Widma Karola i Mary

(Dokończenie.)

I oto Karol Sibon, a raczej jak się teraz nazywał — Karol Denning, ogorzały i zmieniony nie do poznania, wkroczył z plecakami na ramionach w progę tej samej karczmy, w której spędził lato sześć lat temu. Oświadczył gospodarzowi, że zostaje i po kolacji wyszedł na spacer. Zapadał zmierzch. Karol skierował swe kroki ku skałom na wybrzeżu i odważnie wszedł w małą dolinkę pomiędzy skałami, którą mieszkający nazywali „Djabelskim kotłem”. Tutaj poraz pierwszy ujrzał Mary, gdy wychodziła z wód oceanu.

Karol oparł się plecami o skałę i wyjąwszy fajkę z ust patrzył nie rucomym wzrokiem na ścieżkę, którą wtedy szła jego żona. I nagle zobaczył postać Mary, krocząca pod górę po tej ścieżce. Po chwili stanęła przed nim. Karol nie przeraził się. Miał wrażenie, że tak być powinno. Jej przyjeździe dziwnie spełniało jego sny. Wydała mu się wyższą i poważniejszą, ale bodaj jeszcze ładniejszą, niż dawniej. Czekal, czy nie prze mówi do niego. Ale ona patrzyła na niego oczyma, pełnymi smutku, minęła go i zniknęła wśród skał. A on stał, jak skamieniały, i lopero po dłuższej chwili ruszył w powrotną drogę. Gdyby po powrocie do zajazdu Karol wypytął swego gospodarza, dowiedziałby się, że w okolicy mieszka młoda wdowa, mrs. Sibon z siostrą, że zamieszkuje mały domek i że przechodzi tam dość często.

Szkolnictwo łódzkie na wystawie w Łowiczu**Statystyka. — Plany budowlane. — Ekspozycje szkół zawodowych. — Prognozy na przyszłość.**

W wystawie rolniczo-przemysłowej w Łowiczu Łódź bierze udział w dziale oświatowym.

Wystawione są ekspozycje z dziedziny administracji obowiązków szkolnego, a w związku z tem — budowy szkół i organizacji sieci szkolnej. Szerok kartogramy poglądowo wykazują wyniki pracy nad wprowadzeniem obowiązków szkolnego. Dział łódzki wzbudza powszechne zainteresowanie w kręgach oświatowych. Imponuje regularność uczęszczania dzieci do szkół w roku 1922-23. Przekracza ona bowiem 91 proc. obecnych na nauce.

W każdym dniu szkolnym. Jest to wynik pierwszorzędnym, który obok minimalnego spadku liczby dzieci w roku szkolnym (0.48) świadczy o warunkach dla normalnej pracy nauczania w szkole.

Zainteresowanie również budzi plan organizacji sieci szkolnej, oparty na danych o ilości dzieci w wieku szkolnym w poszczególnych dzielnicach Łodzi. Liczni wyliczeniowiec przyglądają się naszym planom budownictwa szkolnego.

Odnoś się wrażenie, że w wielu innych miejscowościach Polski sprawa ta leży jeszcze odległym: dość powiedzieć, że gdyby nie szereg wystawionych fotografii, ilustrujących rozmaite momenty budowy szkół — plany nasze uważano by za dalekie od możliwości zrealizowania.

Pozatem dział oświatowy jest reprezentowany niezbyt bogato. Wszyscy, z kim rozmawiałem w tych sprawach, tłumaczyli, że za późno otrzymali zawiadomienie o wystawie i dlatego nie zdążyli zebrać odpowiedniego materiału. Na tomiastr szkół i instytucje, które częściej wystawiają swoje prace i mają gotowe kolekcje — te wystąpiły dość bogato. Zwłaszcza piękne są kolekcje szkół zawodowych: warszawskiej 2-giej szkoły rzemieślniczej łódzkiej i warszawskiej przemysłowej żeńskiej, szkół koronkarstwa w Krakowie i Zakopanem i t. p.

Ekspozycje świadczą o wysokim poziomie artystycznym szkół i

dają rekojmie, że nowe pokolenie z naszych szkół zawodowych stworzy nowe gądzie przemysłu krajowego, dotychczas u nas zaniedbanego. Warszawska szkoła rzemiosł pokazała nam cuda w inkrustacji drzewnej. Nie ustępują im również ekspozycje rzeźbiarskie.

Zakopiańska szkoła koronkarstwa wystawiła tak cenne okazy koronek, że przyrównać je można jedynie do włoskich wytworów.

Kierowniczka tej szkoły jest pełną optymizmu i sądzi, że jakkolwiek szkoła istnieje dopiero 40 lat, a koronkarstwo włoskie sięga już tysiąclecia, to jednak za lat 8 będzie się mogła poszczycić pokazami, równymi włoskim wzorom. Poważnie również rozwija się dział kilimkarstwa.

Powiaty z terenu objętego wystawą przedstawiają na wystawie plany sieci szkolnej, które świadczą o wymagającej się pracy oświatowej i o poczynaniach, sięgających w głąb organizacji szkolnictwa.

Wrażenie ogólne odnosi się dodatnie, gdyż jednak postęp na polu szkolnictwa widać. Nie jest on może tak szybki, jak byłby tego pragnęła ale należy mieć nadzieję, że poszczególne ogniska oświatowe, które dziś tu i ówdzie się rozpalają, zespola się kiedyś w jedno ogromne słońce, które zajaśnieje nad całą Polską. A właśnie wystawy są terenem, na którym działacze i inicjatorzy oświatowi porozumiewają się wzajemnie i krzepią siebie przeświadczeniem, że ich usiłowania nie są odoosobnionymi.

Wrażenie ogólne odnosi się dodatnie, gdyż jednak postęp na polu szkolnictwa widać. Nie jest on może tak szybki, jak byłby tego pragnęła ale należy mieć nadzieję, że poszczególne ogniska oświatowe, które dziś tu i ówdzie się rozpalają, zespola się kiedyś w jedno ogromne słońce, które zajaśnieje nad całą Polską. A właśnie wystawy są terenem, na którym działacze i inicjatorzy oświatowi porozumiewają się wzajemnie i krzepią siebie przeświadczeniem, że ich usiłowania nie są odoosobnionymi.

Wrażenie ogólne odnosi się dodatnie, gdyż jednak postęp na polu szkolnictwa widać. Nie jest on może tak szybki, jak byłby tego pragnęła ale należy mieć nadzieję, że poszczególne ogniska oświatowe, które dziś tu i ówdzie się rozpalają, zespola się kiedyś w jedno ogromne słońce, które zajaśnieje nad całą Polską. A właśnie wystawy są terenem, na którym działacze i inicjatorzy oświatowi porozumiewają się wzajemnie i krzepią siebie przeświadczeniem, że ich usiłowania nie są odoosobnionymi.

Wrażenie ogólne odnosi się dodatnie, gdyż jednak postęp na polu szkolnictwa widać. Nie jest on może tak szybki, jak byłby tego pragnęła ale należy mieć nadzieję, że poszczególne ogniska oświatowe, które dziś tu i ówdzie się rozpalają, zespola się kiedyś w jedno ogromne słońce, które zajaśnieje nad całą Polską. A właśnie wystawy są terenem, na którym działacze i inicjatorzy oświatowi porozumiewają się wzajemnie i krzepią siebie przeświadczeniem, że ich usiłowania nie są odoosobnionymi.

Wrażenie ogólne odnosi się dodatnie, gdyż jednak postęp na polu szkolnictwa widać. Nie jest on może tak szybki, jak byłby tego pragnęła ale należy mieć nadzieję, że poszczególne ogniska oświatowe, które dziś tu i ówdzie się rozpalają, zespola się kiedyś w jedno ogromne słońce, które zajaśnieje nad całą Polską. A właśnie wystawy są terenem, na którym działacze i inicjatorzy oświatowi porozumiewają się wzajemnie i krzepią siebie przeświadczeniem, że ich usiłowania nie są odoosobnionymi.

Wrażenie ogólne odnosi się dodatnie, gdyż jednak postęp na polu szkolnictwa widać. Nie jest on może tak szybki, jak byłby tego pragnęła ale należy mieć nadzieję, że poszczególne ogniska oświatowe, które dziś tu i ówdzie się rozpalają, zespola się kiedyś w jedno ogromne słońce, które zajaśnieje nad całą Polską. A właśnie wystawy są terenem, na którym działacze i inicjatorzy oświatowi porozumiewają się wzajemnie i krzepią siebie przeświadczeniem, że ich usiłowania nie są odoosobnionymi.

Wrażenie ogólne odnosi się dodatnie, gdyż jednak postęp na polu szkolnictwa widać. Nie jest on może tak szybki, jak byłby tego pragnęła ale należy mieć nadzieję, że poszczególne ogniska oświatowe, które dziś tu i ówdzie się rozpalają, zespola się kiedyś w jedno ogromne słońce, które zajaśnieje nad całą Polską. A właśnie wystawy są terenem, na którym działacze i inicjatorzy oświatowi porozumiewają się wzajemnie i krzepią siebie przeświadczeniem, że ich usiłowania nie są odoosobnionymi.

Wrażenie ogólne odnosi się dodatnie, gdyż jednak postęp na polu szkolnictwa widać. Nie jest on może tak szybki, jak byłby tego pragnęła ale należy mieć nadzieję, że poszczególne ogniska oświatowe, które dziś tu i ówdzie się rozpalają, zespola się kiedyś w jedno ogromne słońce, które zajaśnieje nad całą Polską. A właśnie wystawy są terenem, na którym działacze i inicjatorzy oświatowi porozumiewają się wzajemnie i krzepią siebie przeświadczeniem, że ich usiłowania nie są odoosobnionymi.

Wrażenie ogólne odnosi się dodatnie, gdyż jednak postęp na polu szkolnictwa widać. Nie jest on może tak szybki, jak byłby tego pragnęła ale należy mieć nadzieję, że poszczególne ogniska oświatowe, które dziś tu i ówdzie się rozpalają, zespola się kiedyś w jedno ogromne słońce, które zajaśnieje nad całą Polską. A właśnie wystawy są terenem, na którym działacze i inicjatorzy oświatowi porozumiewają się wzajemnie i krzepią siebie przeświadczeniem, że ich usiłowania nie są odoosobnionymi.

Wrażenie ogólne odnosi się dodatnie, gdyż jednak postęp na polu szkolnictwa widać. Nie jest on może tak szybki, jak byłby tego pragnęła ale należy mieć nadzieję, że poszczególne ogniska oświatowe, które dziś tu i ówdzie się rozpalają, zespola się kiedyś w jedno ogromne słońce, które zajaśnieje nad całą Polską. A właśnie wystawy są terenem, na którym działacze i inicjatorzy oświatowi porozumiewają się wzajemnie i krzepią siebie przeświadczeniem, że ich usiłowania nie są odoosobnionymi.

Wrażenie ogólne odnosi się dodatnie, gdyż jednak postęp na polu szkolnictwa widać. Nie jest on może tak szybki, jak byłby tego pragnęła ale należy mieć nadzieję, że poszczególne ogniska oświatowe, które dziś tu i ówdzie się rozpalają, zespola się kiedyś w jedno ogromne słońce, które zajaśnieje nad całą Polską. A właśnie wystawy są terenem, na którym działacze i inicjatorzy oświatowi porozumiewają się wzajemnie i krzepią siebie przeświadczeniem, że ich usiłowania nie są odoosobnionymi.

Wrażenie ogólne odnosi się dodatnie, gdyż jednak postęp na polu szkolnictwa widać. Nie jest on może tak szybki, jak byłby tego pragnęła ale należy mieć nadzieję, że poszczególne ogniska oświatowe, które dziś tu i ówdzie się rozpalają, zespola się kiedyś w jedno ogromne słońce, które zajaśnieje nad całą Polską. A właśnie wystawy są terenem, na którym działacze i inicjatorzy oświatowi porozumiewają się wzajemnie i krzepią siebie przeświadczeniem, że ich usiłowania nie są odoosobnionymi.

Wrażenie ogólne odnosi się dodatnie, gdyż jednak postęp na polu szkolnictwa widać. Nie jest on może tak szybki, jak byłby tego pragnęła ale należy mieć nadzieję, że poszczególne ogniska oświatowe, które dziś tu i ówdzie się rozpalają, zespola się kiedyś w jedno ogromne słońce, które zajaśnieje nad całą Polską. A właśnie wystawy są terenem, na którym działacze i inicjatorzy oświatowi porozumiewają się wzajemnie i krzepią siebie przeświadczeniem, że ich usiłowania nie są odoosobnionymi.

Wrażenie ogólne odnosi się dodatnie, gdyż jednak postęp na polu szkolnictwa widać. Nie jest on może tak szybki, jak byłby tego pragnęła ale należy mieć nadzieję, że poszczególne ogniska oświatowe, które dziś tu i ówdzie się rozpalają, zespola się kiedyś w jedno ogromne słońce, które zajaśnieje nad całą Polską. A właśnie wystawy są terenem, na którym działacze i inicjatorzy oświatowi porozumiewają się wzajemnie i krzepią siebie przeświadczeniem, że ich usiłowania nie są odoosobnionymi.

Wrażenie ogólne odnosi się dodatnie, gdyż jednak postęp na polu szkolnictwa widać. Nie jest on może tak szybki, jak byłby tego pragnęła ale należy mieć nadzieję, że poszczególne ogniska oświatowe, które dziś tu i ówdzie się rozpalają, zespola się kiedyś w jedno ogromne słońce, które zajaśnieje nad całą Polską. A właśnie wystawy są terenem, na którym działacze i inicjatorzy oświatowi porozumiewają się wzajemnie i krzepią siebie przeświadczeniem, że ich usiłowania nie są odoosobnionymi.

Wrażenie ogólne odnosi się dodatnie, gdyż jednak postęp na polu szkolnictwa widać. Nie jest on może tak szybki, jak byłby tego pragnęła ale należy mieć nadzieję, że poszczególne ogniska oświatowe, które dziś tu i ówdzie się rozpalają, zespola się kiedyś w jedno ogromne słońce, które zajaśnieje nad całą Polską. A właśnie wystawy są terenem, na którym działacze i inicjatorzy oświatowi porozumiewają się wzajemnie i krzepią siebie przeświadczeniem, że ich usiłowania nie są odoosobnionymi.

Wrażenie ogólne odnosi się dodatnie, gdyż jednak postęp na polu szkolnictwa widać. Nie jest on może tak szybki, jak byłby tego pragnęła ale należy mieć nadzieję, że poszczególne ogniska oświatowe, które dziś tu i ówdzie się rozpalają, zespola się kiedyś w jedno ogromne słońce, które zajaśnieje nad całą Polską. A właśnie wystawy są terenem, na którym działacze i inicjatorzy oświatowi porozumiewają się wzajemnie i krzepią siebie przeświadczeniem, że ich usiłowania nie są odoosobnionymi.

Wrażenie ogólne odnosi się dodatnie, gdyż jednak postęp na polu szkolnictwa widać. Nie jest on może tak szybki, jak byłby tego pragnęła ale należy mieć nadzieję, że poszczególne ogniska oświatowe, które dziś tu i ówdzie się rozpalają, zespola się kiedyś w jedno ogromne słońce, które zajaśnieje nad całą Polską. A właśnie wystawy są terenem, na którym działacze i inicjatorzy oświatowi porozumiewają się wzajemnie i krzepią siebie przeświadczeniem, że ich usiłowania nie są odoosobnionymi.

Wrażenie ogólne odnosi się dodatnie, gdyż jednak postęp na polu szkolnictwa widać. Nie jest on może tak szybki, jak byłby tego pragnęła ale należy mieć nadzieję, że poszczególne ogniska oświatowe, które dziś tu i ówdzie się rozpalają, zespola się kiedyś w jedno ogromne słońce, które zajaśnieje nad całą Polską. A właśnie wystawy są terenem, na którym działacze i inicjatorzy oświatowi porozumiewają się wzajemnie i krzepią siebie przeświadczeniem, że ich usiłowania nie są odoosobnionymi.

Wrażenie ogólne odnosi się dodatnie, gdyż jednak postęp na polu szkolnictwa widać. Nie jest on może tak szybki, jak byłby tego pragnęła ale należy mieć nadzieję, że poszczególne ogniska oświatowe, które dziś tu i ówdzie się rozpalają, zespola się kiedyś w jedno ogromne słońce, które zajaśnieje nad całą Polską. A właśnie wystawy są terenem, na którym działacze i inicjatorzy oświatowi porozumiewają się wzajemnie i krzepią siebie przeświadczeniem, że ich usiłowania nie są odoosobnionymi.

Wrażenie ogólne odnosi się dodatnie, gdyż jednak postęp na polu szkolnictwa widać. Nie jest on może tak szybki, jak byłby tego pragnęła ale należy mieć nadzieję, że poszczególne ogniska oświatowe, które dziś tu i ówdzie się rozpalają, zespola się kiedyś w jedno ogromne słońce, które zajaśnieje nad całą Polską. A właśnie wystawy są terenem, na którym działacze i inicjatorzy oświatowi porozumiewają się wzajemnie i krzepią siebie przeświadczeniem, że ich usiłowania nie są odoosobnionymi.

Wrażenie ogólne odnosi się dodatnie, gdyż jednak postęp na polu szkolnictwa widać. Nie jest on może tak szybki, jak byłby tego pragnęła ale należy mieć nadzieję, że poszczególne ogniska oświatowe, które dziś tu i ówdzie się rozpalają, zespola się kiedyś w jedno ogromne słońce, które zajaśnieje nad całą Polską. A właśnie wystawy są terenem, na którym działacze i inicjatorzy oświatowi porozumiewają się wzajemnie i krzepią siebie przeświadczeniem, że ich usiłowania nie są odoosobnionymi.

Wystawa szkolna w Łowiczu.

Liczba szkół powszechnych 7-klasowych, t. j. o poziomie najwyższym, niezbyt jest liczna i zachodzą wypadki, że 7-klasówkę otwiera się czasami na niewielkiej wsi, a osady i miasteczka pozostają niekiedy przy 4- i 5-klasowej szkole.

Gdy pragnęłam dociec przyczyn tego zjawiska, odpowiedziano mi, że zależne to jest całkowicie od wyrobienia lokalnego obywatela. Jeżeli gdzieś znajduje się grupa ludzi dobrej woli, którzy potrafią ruch oświatowy rozniecić, tam powstaje uchwała o otwarciu 7-klasówki. — w innym zaś miejscu ciemnota bierze górę i obywatele zaciskają kieszenie przed wydatkami na cele oświatowe. Stąd jasne jest, że ruch oświatowy w Polsce nie jest jeszcze ujęty w normalne łożysko, i inicjatywa prywatna będzie przez długi czas jeszcze czynnikiem wpływowym.

Wrażenie ogólne odnosi się dodatnie, gdyż jednak postęp na polu szkolnictwa widać. Nie jest on może tak szybki, jak byłby tego pragnęła ale należy mieć nadzieję, że poszczególne ogniska oświatowe, które dziś tu i ówdzie się rozpalają, zespola się kiedyś w jedno ogromne słońce, które zajaśnieje nad całą Polską. A właśnie wystawy są terenem, na którym działacze i inicjatorzy oświatowi porozumiewają się wzajemnie i krzepią siebie przeświadczeniem, że ich usiłowania nie są odoosobnionymi.

Ofiarność łodzi na rzecz miejskiej biblioteki publicznej.

Dowodem wzrastającego zainteresowania się tutejszego społeczeństwa życiem i rozwojem biblioteki publicznej w Łodzi służyć może fakt, iż coraz częściej napływają większe dary w książkach i w gotówce. Najważniejszym dowodem w ostatnich dniach był dar spadkobierców b. p. Mieczysława Silbersteina, który ofiarował cały księgozbiór po zmarłym oraz dodatkowo 1 milion mk. na kupno szafy. Ponieważ zaś w miesiącu bieżącym przypada rocznica śmierci b. p. Silbersteina, spadkobiercy: Sara Poznańska i Ada Propperówna ofiarowały po 1 milionie mk. na kupno książek, celem powiększenia, ofiarowanego poprzednio księgozbioru. Ponadto spadkobiercy obiecali rokrocznie księgozbiór ten powiększać.

Magistrat, a teatr miejski.**Zwolnienie od podatku widowiskowego. — Sprawa subsydjum.**

(p) Onegdaj odbyło się posiedzenie komisji teatralnej w sprawie pobierania 20 proc. podatku na rzecz miasta.

Na posiedzeniu tem obecni byli między innymi prezydent Cynarski, wiceprezydent Groszkowski, starosta Remiszewski oraz przedstawiciele dyrekcji p. Wroczyński i Pawłowski.

Na wstępie oświadczył przedstawiciel dyrekcji teatru, że niemożliwym jest płacenie przez teatr tego podatku, gdyż w ten sposób 75-miljonową subwencję magistratu doprowadzono by do absurdu, bo podatek ten przynosiłby magistratowi przeszło 200 milionów.

Z drugiej strony wzięwszy pod uwagę wzrastającą z dnia na dzień drożyznę, oraz wzrastające gaże aktorskie, wprowadzenie podatku tego ze względu na dość poważny deficyt teatru uniemożliwiłoby wszelką kalkulację dyrekcji teatru.

Następnie przedstawiciele dyrekcji wykazali na podstawie rachunków i kalkulacji frekwencji publiczności, że należo-

nie tego podatku podkopaloby zupełnie był teatru.

Z drugiej zaś strony nakłady czynione przez dyrekcję zarówno w kierunku ścigania do Łodzi odpowiednich sił oraz w kierunku zapewnienia wystawianym sztukom starannej oprawy scenicznej niezbędne są celem postawienia teatru na należytych poziomach, gdyż teatr łódzki jest jedną jedyną w Łodzi placówką kulturalno-artystyczną, służącą szerokiemu ogółowi mieszkańców.

W odpowiedzi zabrał głos wiceprezydent Groszkowski, który wskazywał na ciężką sytuację Łodzi i finansów miejskich.

Następnie prezydent Cynarski w dłuższym przemówieniu scharakteryzował dotychczasową działalność dyrekcji teatru, która nie szczędząc usilnych starań i wytężonej pracy dała Łodzi taki teatr, na jaki Łódź od dłuższego już czasu oczekiwała.

Owocną pracę dyrekcji należy z uznaniem ocenić i pod żadnym pozorem nie utrudniać jej pracy, gdyż teatr walczy

z trudnościami finansowymi wskutek stałej frekwencji i podatek wprowadziłby go w sytuację nader krytyczną.

Biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności, oraz doniosłe zadanie kulturalne jakie teatr ma w Łodzi do spełnienia, należałoby pobierania podatku zaniechać.

Do wywodów tych przychylił się również starosta Remiszewski, który stwierdził, że władze miejskie, które dbać winny o kulturę miasta wystawiałyby sobie zleświadczenie, nakładając na teatr tak wysoki podatek dla ratowania finansów.

Wobec tego komisja teatralna po dłuższej dyskusji uchwaliła zwrócić się do magistratu o niepobieranie tego podatku na rzecz miasta.

Następnie dyrekcja teatru poruszyła także sprawę subsydjum, która dzisiaj jest sumą bardzo małą w porównaniu do ciągłego wzrastających podwyżek.

Sprawę powyższą skierowano do magistratu i prawdopodobnie ze względu na ciężką położenie teatru suma ta podwyższona zostanie.

3) Gdyby był pośpieszył za postacią Mary, byby zauważył, że postać, uszedłszy kilkadziesiąt kroków, poczęła pedzić co sił i dopadłszy drzwi ślicznego domku rzuciła się w objęcia drugiej postaci.

— Dlaczego drżysz, Mary? — spytała druga postać.

— Widziałam jego! — odrzekła Mary.

— Kogo?

— Karola!

— Karola?! — zawołała druga, patrząc na Mary rozszerzonymi oczyma. W oczach tych zupełnie jasno odbijała się myśl, że Mary straciła rozum.

— Raczej jego ducha — wyjaśniła nieśmiało Mary. — Stał w ciemności, w tem samem miejscu, gdzie ujrzałam go po raz pierwszy. Wydał mi się starszym i poważniejszym, ale moja kochana, gdybyś widziała jakie smutne miał spojrzenie!

— Ależ ja się zupełnie nie przestraszyłam — odrzekła Mary — codziennie oczekiwałam tego. Jestem bardzo szczęśliwa, że przyjeżdża. Być może że przyjeżdża znowu, a wtedy ubłagam go o przebaczenie.

Następnego dnia Mary znowu ujrzała go na wybrzeżu, choć siostra powstrzymywała ją wszelkimi sposobami. A Karol uczynił to samo i o zmierzchu stał już pomiędzy skałami.

I znowu, jak poprzedniego dnia, Mary ujrzała go na tle skał. A Karol postanowił, że za wszelką cenę postara się zatrzymać ducha

pojęciu Mary nie bardzo wielkie.

— Jakże mogę być szczęśliwy gdy straciłam ciebie... — ciągnął dalej duch Karola.

Słowa te nadzwyczajnie pocieszyły Mary. Przedewszystkiem, przyszłość Karola przestała się jej wydawać tak beznadziejną. Oczywiście bardzo cierpiał, ale była nadzieja, że sprawa się jakoś da naprawić. Po drugie, jak na ducha, Karol był nadwyraz miły (tak przynajmniej wydawało się nieszczęśliwej kobiecie) i Mary była zmuszona wyznać sama przed sobą, że nie miałaby nic, ale to zupełnie nic, przeciwko filitowi z tym duchem.

— Czy wybaczysz mi kiedykolwiek? — spytała Mary.

— Wybaczyć „tobie”? — odrzekł Karol pełen zdumienia.

— Idzie o to, czy ty kiedykolwiek będziesz w stanie wybaczyć mi, a nie odwrotnie! Ja byłem prosto zwłoczkiem, warjatam, niedoświadczonym ciębie i twej miłości.

Duch był widocznie bardzo uprzejmie i po rycersku usposobiony i Mary przestała go się zupełnie obawiać.

— Oboje byliśmy winni — odrzekła Mary — ale na więcej jej, gdyż byłam wtedy tylko rozkapryszonym dzieckiem i nie rozumiałam, jak bardzo cię wtedy kochałam.

— Kochałaś mnie?! — wykrzyknął Karol.

— Mam nadzieję, że nigdy nie podawałaś tego w wątpliwość — rzekła Mary — kochałam cię zawsze i zawsze będę cię kochała!

Postać Karola rzuciła się naprzód, ale w tej samej chwili cofnęła się z powrotem.

— Pobłogosław mnie zanim mnie opuścisz — rzekł Karol i

zdjąwszy kapelusz upadł na kolana.

— Bogiem a prawdą duchy bywają niekiedy niezmiernie miłe — pomyślała Mary i pochyliła się nad kłęczącym, gdy nagle oczy jej oparły się o przedmiot, który leżał tuż obok w trawie. Przedmiotem tym była bursztynowa fajka najzwyczajniejszej formy. Nawet w niepewnym świetle zmierzchu nie można było omylić — była to fajka, która wyleciała z kieszeni Karola, gdy ten rzucił się na kolana.

Idąc za wzrokiem Mary, Karol także zobaczył fajkę i przypomniał sobie zakaz palenia, wydany ongi przez jego żonę.

Nie namyślając się długo pochwycił fajkę i wsunął ją z powrotem do kieszeni a w duszy Mary rozpełtał się cały orkan zdziwienia, obawy i radości. Czuli, że musi koniecznie coś uczynić, że mógł i serce jej nie znieść ani chwilkę dłuższej tej sytuacji.

To też uczyniła jedyną w tej chwili możliwą rzecz — zemdlała. Karol zaś z błyskawiczną szybkością skoczył na równe nogi i za ledwie zdążył porwać ją w objęcia.

Po jakich dziesięciu minutach starsza miss Evans miała okazję do podziwiania ducha swego szwagra, który niosąc Mary w objęciach przestąpił próg ich skromnego domku.

Tak skończyła się ta niezwykła historia. Wierzyć mi, nie opowiedziałabym jej, gdyby nie była naprawdę wydarzyła i gdyby mi się nie zdawało, że moral z niej wynikający może się przydać niejednemu małżeństwu... Zatem wybaczyć mi czytelnicy!

(Tłumaczyła Et.)

Wpływ banków na kalkulację przemysłowców.

Głosy bankowe.

Czasy powojenne stworzyły niezdrową atmosferę w świecie przemysłowym i bankowym, przez co zmienił się stosunek banków do przemysłu. Wynikiem tego, straty ponieśli przemysłowcy, napotykać na wielkie trudności w przeprowadzaniu jakichkolwiek transakcji finansowych.

W ostatnich czasach obsługa banków zmniejszyła się do minimum, co wpłynęło ujemnie na stan rozwoju polskiego przemysłu. Wzrosła także stopa procentowa (nawet w ostatnich dwóch tygodniach), co razem wzięte wytworzyło złe następstwa i wpłynęło bardzo szkodliwie na kalkulację przemysłowców. Wytworzona sytuacja jest jednym z czynników podrożenia krajowej produkcji. Rola banków zmniejszyła się tem więcej, że wielkość kapitałów zakładowych nie odpowiada warunkom, jakie się zrodziły na naszym gruncie, co więcej — daleka jest od potrzeb dzisiejszych. Jest to kwestja wielkiej wagi, obchodząca przede wszystkim świat przemysłowy i bankowy, pozatem szerszy ogół, doszukający się przyczyn drożyzny, wznagającej się z każdym dniem, bodaj, że z każdą chwilą. Pragnąc zapoznać zainteresowanych, czytelników z faktycznym stanem jednej z najważniejszych arterji życia gospodarczego kraju, zwrócićmy się do leaderów

polskiego przemysłu po informacje. Szczegółowe wiadomości, przez nas zebrane u pp. przemysłowców, zasługują tembardziej na uwagę, że pozbawione są wszelkich tendencji, czego dowodzi zgodność ich z zamieszczoną przez nas również opinią większych bankowców.

mkp., o ile uwzględnimy jedynie większy przemysł. Zatem 35 miliardów mkp. wynoszą 2 i pół pr. czyli równa się wymieniona suma czterdziestej części zapotrzebowań wielkiego przemysłu. Wynika z tego, że zapotrzebowania przemysłu w ciągu jednego miesiąca dosięgły sumy 35 — 40 miliardów, czyli: 1400 miliardów, co wynosi prawie półtora biliona marek pol.

Dane te dowodzą, że korzystanie przemysłu z kredytów bankowych odgrywa znikomą rolę, o ile wogóle może być mowa o znaczeniu ich. O ile do tego wszystkiego dodać stanowisko banków, zajęte wobec przemysłu, z przykrością podkreślić trzeba, że nawet w wypadkach, gdy banki udzielają przemysłowcom kredytu, transakcje tego rodzaju wpływają ujemnie na kalkulację przemysłowców, a to głównie, jak wspomnieliśmy, ze względu na moment spekulacyjny, który służy za punkt ciężkości zarówno w bankach większych, jak mniejszych,

aczkolwiek występuje w niejednakowym stopniu w obydwu

kategorjach banków. Co się tyczy kapitałów zakładowych banków są one częstokroć dużo większe, niż te, o których wspominają bankowcy. Cyfry, podawane przez większość banków są nieczem innem, jak fikcją, są danymi, z którymi nie można się poważnie liczyć, znając taktykę, prowadzoną przez banki w obronie własnych interesów. Występujemy ostro przeciwko postępowaniu banków, znając również trudności, na które banki napotykać w dobie powojennej. Mimo wszystko mamy bankom wiele do zarzucenia, co jednak rezerwujemy sobie na najbliższą przyszłość.

Głosy wielkich przemysłowców.

Omawiając stanowisko banków, zajęte wobec przemysłu, nie chcąc gośloślownie oskarżać bankowców o złą wolę, rzucimy światło zarówno na stan banków polskich, jak i przemysłu. Zmuszeni jesteśmy narzekać ustawicznie na banki ze względu na malejącą w szybkim tempie obsługę przemysłu, który w dobie obecnej prawie, że nie korzysta z kredytów bankowych. Zgadzaemy się z tem w zupełności, że kapitały zakładowe banków są znikomym w porównaniu z potrzebami przemysłu, gdyż kapitał największego banku w Łodzi nie przekracza 10 miliardów mkp.

Niezadowolone nasze tłumaczy się jednak wyraźną spekulacją, jaką banki prowadzą, ignorując przemysł.

Z drugiej strony przemysł nie może korzystać z tych kredytów, jakie mu banki ofiarowują, gdyż stopa procentowa, według której oblicza się dyskonto, wzrasta bezustannie, dochodząc do absurdu.

Pozatem prowizja pobierana przez banki za wszelkie czynności jest nadmierna i przyczynia się także do podrożenia produkcji. Podobne stanowisko banków jest godne napiętnowania, tembardziej, że (prócz dyskonta) procenty obliczane są według wartości złota. Wspomnieliśmy o małych kapitałach zakładowych banków, dodać musimy, że kapitały te zaspokoić mogą jedynie potrzeby jednego przemysłowca. Zdanie nasze potwierdzają cyfry, wskazujące wielkość zapotrzebowań przemysłu, co pozwoli nam na przeprowadzenie paraleli z danymi, dotyczącymi kapitałów, którymi banki dysponują. Należałoby przede wszystkim zwrócić uwagę na wielkość dochodu, jaki osiągnęło państwo z nałożonego podatku obrotowego. Za przykład niechaj służy miesiąc lipiec. Podatek obrotowy, dwa i pół procentowy wyniósł 35 miliardów

Jeżeli idzie o stanowisko wobec przemysłu, przyznajemy, że zmieniło się ono w stosunku do przedwojennego, ponieważ sytuacja, jaka się w kraju wytworzy-

ła, wpłynęła na banki krepując. Postępowanie nasze tłumaczy następujące przyczyny: 1) Kapitały własne banków zmniejszyły się. 2) Banki nie posiadają wkładów. 3) Banki nie korzystają z kredytów tak wielkich, z jakich korzystały przed wojną z banku państwa. 4) Banki nie mają tych kredytów, jakie miały przed wojną w bankach zagranicznych (niemieckich i rosyjskich). Powyższe dane motywują nasze postępowanie, rzucają zarazem wyraźne światło na warunki, w jakich się banki obecnie znajdują.

W numerze dzisiejszym ograniczamy się do wyświetlenia zajętego przez banki stanowiska wobec przemysłowców. Poruszyliśmy temat ten, jako charakterystyczny dla warunków, w jakich się banki znajdują, przytem wskazujemy na funkcje banków, uzależnione od spekulacji.

Czynności zakulisowe banków przestaną być wkrótce tajemnicą, a i dziś już zrywa się bankowcom przyłbice.

Cheśmy bezstronnie zapoznać ogół ze szkodliwą polityką różnych czynników, od których zależny jest byt państwa.

Do sprawy tej powrócimy niejednokrotnie. Dane, jakie posiadamy, wykażą, o ile słuszność mieli przemysłowcy. Z całą dokładnością podamy je do wiadomości czytelników w najbliższej przyszłości.

H. H.

Zaprowianowanie pracowników miejskich.

(b) Stosownie do uchwały, powziętej na poprzedniej konferencji w sprawie zaprowianowania urzędników miejskich, odbyła się wczoraj w magistracie konferencja pod przewodnictwem wiceprezydenta Groszkowskiego przy współudziale ławnika wydziału handlowego p. Muszyńskiego, dyrektora Lauterbacha i przedstawicieli wszystkich związków pracowników miejskich.

Na konferencji przedstawiciele związków wysunęli projekt zaprowianowania pracowników miejskich w ten sposób, iż zapłata za otrzymane produkty ściągana byłaby w ratach miesięcznych.

P. ławnik Muszyński w odpowiedzi oświadczył, że ze względu na systematyczny spadek waluty, ten sposób zapłaty nie da się przeprowadzić, gdyż wydział handlowy poniósłby olbrzymie straty, nie mogąc towarów na nowo odkupić. Proponuje jednak przedstawicielom związków sprzedaż produktów po cenach hurtowych. — Przyczem zaznaczył, iż pożądanym byłoby by pracownicy miejscy zrzeszyli się w kooperatywę, która mogłaby ubiegać się o kredyt w wydziale handlowym, jak na obecne stosunki na okres tygodniowy.

Przedstawiciele związków w dyskusji zgodzili się na otrzymywanie produktów po cenach hurtowych.

Ostatecznie wniosek ławnika Muszyńskiego przekazano komisji międzyzwiązkowej, która jednocześnie opracuje odpowiednio zaświadczenia, potrzebne przy nabywaniu produktów.

Zaświadczenia te, wydawane przez poszczególne związki pracowników miejskich będą dowodem dla wydziału handlowego.

Postanowiono, iż każdy pracownik miejski otrzymywać będzie bez ograniczenia ilości węgla, mąkę pszeną i kaszę, a cukier narazie w ilości 4 kg. na osobę miesięcznie.

Groźny zatarg w fabryce Rosenblatta.

Obleżenie dyrekcji.—Konferencja w inspektoracie pracy.

(b) Robotnicy fabryki tow. akc. S. Rosenblatta przy ul. Karola 36, zwrócili się do administracji firmy, z żądaniem wydania im w formie zaliczki materiału po 25 metrów, jak to ma miejsce w innych fabrykach.

Podczas pertraktacji między administracją fabryki a delegatami robotników, firma nie zgodziła się na tę propozycję, wobec czego robotnicy porzucili pracę w środę i oblegli kantor.

Chcąc wymusić prowadzenie dalszych pertraktacji.

Gdy to nie pomogło, robotnicy przekazali sprawę inspektorowi pracy i pod przewodnictwem inspektora Rutkiewicza odbyła się wspólna konferencja.

Dyrektor fabryki p. Plura oświadczył, że zarząd fabryki, aczkolwiek gotów jest pójść na ustę-

stwa, jednak ponad 17 metrów towaru nie wyda.

Ponieważ do zgody nie doszło, wezwał p. inspektor pracy p. Rosenblatta, który też niebawem przybył na konferencję.

P. Rosenblatt kładł nacisk na nietaktowne zachowanie się robotników, którzy w ciągu 10 godzin trzymali w obleżeniu zarząd firmy i żądał pisemnego ubolewania ze strony robotników.

Ostatecznie zatarg został zlikwidowany na następujących warunkach: wydawane będzie na osobę po 17 metrów kreasu nr. 71 podług normalnego cennika po 56 tys. mk. z 5 proc. zniżką lub równowartość w innych towarach. — Spłata za pobrany towar ma się odbywać w ten sposób, iż przy pełnym tygodniu potrąca się pełny jednodniowy zarobek przy 5-u

dniach pracy pięć szóstych dziennego zarobku i t. d.

Za czas postoju fabryki, wynikłego z powodu zatargu, zapłata uiszczona nie będzie.

Cały czas postoju zostanie przez robotników odrobiony, o ile tylko okaże się to możliwe ze względów technicznych. Delegacja w imieniu ogółu robotników wyraża ubolewanie z powodu niewłaściwego i nietaktownego zachowania się części ogółu robotników, w stosunku do kierownictwa fabryki. Administracja fabryki zastrzega sobie na przyszłość, aby wszelkie możliwe zatargi zbiorowe lub częściowe, o ile nie zostaną załatwione na gruncie wewnętrznym fabryki, powinny być przenoszone dla załatwienia na grunt międzyzwiązkowy, bez uciekania się robotników do wystąpień masowych.

Zarobki pracowników miejskich zostaną wreszcie uregulowane.

(b) Dotychczas wśród pracowników miejskich nie biurowych panowało wielkie rozgorzyczenie z powodu nieuregulowania ich pborów.

Pracownicy ci, jak to pielęgniarce, dozorczy i dozorczyńce w domach wychowawczych i różnych innych instytucjach magistratu otrzymywali jedynie 75 pr. dodatków drożyznianych, określanych przez komisję statystyczną. Taki sposób normowania zarobków ludzi ciężko pracujących krzywdzi ich niezmiernie, wobec czego zarząd związku pracowników miejskich w Polsce, oddział w Łodzi, zwrócił się do wydziału zdrowotności publicznej z prośbą o zwołanie wspólnej konferencji, celem unormowania płac pracow-

ników, zatrudnionych w instytucjach, podległych temu wydziałowi. Wobec tego pod przewodnictwem naczelnika wydziału p. Kempnera odbyła się w lokalu wydziału konferencja w powyższej sprawie. Podczas dyskusji naczelnik w. z. p. zwrócił uwagę przedstawicieli związku na to, że szpitale miejskie pochłaniają olbrzymie koszty, na co już niejednokrotnie zwracało uwagę ministerstwo zdrowia. Przedstawiciele związków, na podstawie sprawozdań i danych statystycznych wykazali, że śmiertelność w szpitalach maleje, co jest zasługą ludzi, pracujących na tem polu, wobec czego kosztem ich wynagrodzeń nie można robić oszczędności. Ostatecznie doszło

do porozumienia i pracownicy ci z dniem 1 października otrzymywać będą całkowite pobory, przewidziane dla oficjalistów miejskich, z czego 65 proc. będzie ściągane, jako zwrot kosztów utrzymania, a pozostałe 35 proc. otrzymywać będą w gotówce.

Drugim punktem obrad było wprowadzenie 8-godinnego dnia pracy w pogotowiu miejskiem.

Przedstawiciele związku wskazywali, że z chwilą umiastowienia pogotowia, pracownicy tej instytucji winni być traktowani na równi z innymi pracownikami miejskimi.

Przedstawiciel magistratu przychylił się także i do tego punktu wobec czego we wszystkich kwestiach osiągnięto porozumienie

Ceny rynkowe.

(p) Od dłuższego już czasu zauważyć się daje pewne ustalenie się cen produktów spożywczych i bardzo nieznaczna zwyżka tychże.

Tłumaczy się to poniekąd tą okolicznością, że referat walce z lichwą podjął ostatnio intensywną działalność w kierunku tępienia zbędnego pośrednictwa i zamierza w tym celu wejść w kontakt z magistratem i przedstawić na specjalnej konferencji plan akcji czynników obywatelskich w walce z drożyzną.

Ceny rynkowe w dniu wczorajszym przedstawiały się w sposób niejednorodny na rynkach łódzkich, gdyż ceny te kształtują się poniekąd w zależności od tego czy w okolicy danego rynku mieszka ludność bogatsza, czy też uboższa.

Za kwartę masła żądano na Wodnym Rynku 140.000 do 150.000 mkp., na Rynku Bałuckim do 140.000, śmietany kwartę 40.000, na Rynku Bałuckim 48.000 mk., jajka mendel 45.000 mk., na Bałuckim 40.000 mk., kartofle 45.000 mk., kapusta włoska 5 do 8 tys. za sztukę, kalafior 3 do 5 tys. mk., pomidory kilogram 15 do 25 tys., na Bałuckim Rynku do 15 tys., kapusty kopa 200.000 mk., buraki kopa 60 tys., marchew kopa 60 tysięcy, pietruszka 60 tys., kalarepa sztuka 15 tys., gęś duża 450 tys., kaczka 140 tys. kureczak 60 tys. marek.

Handel zwierzętami domowymi.

(b) W związku z wydanym przez województwo swego czasu rozporządzeniem, że handlem zwierzętami domowymi w nieograniczonej ilości na targach i jarmarkach mogą się zajmować jedynie osoby, które posiadają odpowiedni patent, a rzeźnicy i masarze mogą nabywać jedynie zwierzęta na użytek własnego przedsięwzięcia, p. wojewoda wydał nowe wyjaśnienie.

Wyjaśnienie to wydane zostało w związku z zażaleniami ze strony handlarzy o zatrzymywaniu przez organy policyjne transportów świń i bydła. Wojewoda wyjaśnia, że właściciele zakupionych transportów obowiązani są na pedzone i przewożone na wozach partie świń i bydła przedstawić, na żądanie przedstawicieli policji, świeżo wydane (nie później, jak trzydniowe) świadectwa — wydawane przez komisje targowe o zakupie tych zwierząt na jarmarku lub targu.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym.

Zachmurzenie duże. Miejscami deszcz. Temper. mało zmien. Opady słabe miejsc., umiark. wiatry połudn.

Przyjazd ministrów.

(p) Z kół poselskich dowiadujemy się, że w pierwszych dniach października do Łodzi przyjadą ministrowie poszczególnych resortów, w celu zapoznania się bliżej z najżywniejszymi sprawami naszego miasta.

Rozwój ruchu pocztowego w Łodzi w czterolecie 1919-1922.

W „Roczniku statystycznym“ za rok 1922 znajdujemy szereg interesujących danych świadczących o stałym rozwoju ruchu pocztowego w dobie powojennej.

W roku 1919 wysłano 3 miliony listów nadesłano 7 milionów; w roku 1920 — wysłano 5 milionów, nadesłano 15 milionów; w roku 1921 — wysłano 8 milionów, nadesłano 15 milionów. W roku 1922 liczba listów wysłanych przekroczyła 16 milionów, nadesłanych również 16 milionów. Zatem w ciągu czterolecia ruch pocztowy wzrósł przeszło trzykrotnie.

Liczba paczek wysłanych z 48 tysięcy w r. 1919 podniosła się do 300 tysięcy w r. 1922, liczba paczek nadesłanych z 28 tysięcy w roku 1919 podniosła się do 120 tysięcy w r. 1922.

Ruch przekazowy wykazuje jeszcze wyższe tempo rozwoju, bowiem liczba przekazów nadanych w r. 1922 wzrosła dziesięciokrotnie w porównaniu z rokiem 1919. Liczba przekazów wysłanych powiększyła się w tymże okresie pięciokrotnie.

Obrót czekowy znajdował się w r. 1919 zaledwie w zaczątku. Ogółem dokonano w tym roku 184 wypłaty i 143 wypłaty. W r. 1920 dokonano 5500 wypłat i 4000 wypłat, w r. 1921 — 11 tys. wypłat i 6000 wypłat, wreszcie w r. 1922 25 tys. wypłat i 16 tys. wypłat.

Działalność miejskich domów wychowawczych

Wydział opieki społecznej opracował wykazy dzieci zgłoszonych i umieszczonych w miejskich domach wychowawczych w miesiącach lipcu i sierpnia r. b.

Z wykazów tych wynika: 1) w lipcu b. r. zgłosiło się ogółem 69 dzieci, z których umieszczono 27, odmówiono 11, zrezygnowało z umieszczenia 8, nie umieszczono narazie 23; 2) w sierpniu r. b. zgłosiło się ogółem 90 dzieci, z których umieszczono 42, odmówiono 12, zrezygnowało z umieszczenia 12, nie umieszczono narazie 24.

Aproewizacja.

Ostatnio otrzymał wydział handlowy magistratu zapewnienie, że przydział żywności dla Łodzi dzięki interwencji komisarza Bajdy zostanie znacznie podwyższony. Z ogólnej ilości 800 wagonów węgla przydzielonych dla komisariatu do walki z drożyzną otrzyma również i Łódź znaczniejszą ilość.

Prócz tego powiększony będzie znaczny kontyngent mąki cukru.

Co się tyczy kredytów na zakup bydła, to sprawa ta nasuwa poważne wątpliwości, gdyż kredytów specjalnych na ten cel komisariat nie udziela.

Naogół jednakże miarodajne sfery wyrażają opinię, że sytuacja żywnościowa Łodzi zmieni się na lepsze. (pap).

W dniu wczorajszym funkcjonariusze referatu walki z lichwą przy komisariacie rządu wykryli w sklepie spożywczym Leopolda Lipskiego (Szkoła 14) 5 i pół skrzyń amerykańskiego smalcu.

Skrzyńnię te ukryte były w piwnicy pod workami cukru, gdzie też leżały już dłuższy czas.

Wobec tego komisariat rządu nałożył sekwestr na smalec i zarządził natychmiastową rozprzedaż tego produktu pomiędzy ubogą ludność w cenie 130 tys. za kilogram, a Lipskiego pociągł do odpowiedzialności.

GRAND-KINO Dziś i dni następnych Wielkie arcydzieła filmowe!

MOTTO: Bieda tym, którzy opylają w bogactwie, podczas gdy lud umiera z głodu.

Walka o Rzym (LE SAC DE ROME)

Wspaniały dramat w 7-ju wielkich aktach, odtwarzający walkę dwóch mężów o panowanie nad Europą. 620

Milicja obywatelska do walki z pośrednictwem w handlu.

(b) W związku z przedsięwziętymi krokami przez władze, a mianowicie ukroćcie zbyteczne pośrednictwo na rynkach żywnościowych, wydział handlowy przy magistracie zwrócił się do referatu walki z lichwą z projektem utworzenia milicji, która po przybyciu chłopów do miasta, rozciągałaby nadzór, dokąd się oni z towarem udają, natychmiast po ich przybyciu na dworzec.

Wydział handlowy jest zdania, że umieszczanie tablic orientacyjnych z cenami na rynkach jest już nieaktualnym, gdyż głównie należy rozciągnąć opiekę nad chłopami, gdy tylko przybywają do miasta, w przeciwnym bowiem razie są oni atakowani i ogalacani z produktów przez pośredników.

Pomoc dla pogorzalców

Liczne pożary w okresie letnim nawiedziły różne miejscowości kraju, całe wsie spłonęły, pozostawiając liczne rzesze bez dachu nad głową, a nawet bez żyłki strawy.

Cheć wyjaśnić, czy pogorzalcy mogą korzystać z pomocy państwa, zwróciliśmy się do miarodajnych czynników, skąd otrzymaliśmy wyjaśnienie, że min. pracy i op. sp. udziela pomocy pieniężnej indywidualnie w każdym poszczególnym wypadku, oraz komitetem lokalnym na pomoc doraźną, na odywanie z całkowitem włączeniem pomocy na odbudowę.

Pomocy w formie otrzymania budulcu z lasów państwowych na odbudowę spalonych gospodarstw państwo nie udziela.

Ze wspomnianej pomocy mogą korzystać jedynie gospodarstwa spalone wskutek działań wojennych.

Spirytus do celów leczniczych.

Codziennie szereg ludzi zgłasza się do urzędu akcyz i monopolów państw. z prośbą o poświadczenie recepty lekarskiej na otrzymanie spirytusu. Władze skarbowe odmawiają tego poświadczenia, ponieważ dysponowanie spirytem leczniczym należy do kompetencji władz lekarskich.

Pożądaniem było, ażeby związki lekarskie w porozumieniu z władzami akcyzowymi zarządziły temu stanowiącemu, co w pierwszym rzędzie uwolniliby urzędników akcyzowych od codziennych wyjaśnień i tłumaczeń zainteresowanym, zaś tym ostatnim niepotrzebnej strasy czasu.

Zapytujemy przytem dlaczego w Warszawie recepta lekarska bez żadnych poświadczeń urzędowych daje prawo kupna jednej lub kilku butelek spirytusu.

Składy kości i szmat.

(b) Plaży Łodzi są składy szmat i kości, które znajdują się na podwórzach, za mieszkalnych domów, a nie posiadające higienicznych warunków, stają się hodowlą różnych zaraz.

Z powodu ciągłych skarg wydział zdrowia publicznego przy magistracie wydał specjalne przepisy, w myśl których składy kości i szmat mogą być otwierane w miejscach oddalonych od środka miasta mniej zaludnionych, na obszernych placach, zdala od zabudowań mieszkalnych.

Składy te winny być urządzone w budynkach trwale zbudowanych, mających podłogi nieprzemakalne, dostateczny dochód światła dziennego i urządzenie wentylacyjne. Składy szmat powinny składać się przynajmniej z dwóch oddziałów, jednego do przechowywania pak z gotowym towarem i drugiego na szmaty nieuporządkowane. Wszelkie szmaty, wprowadzone do miasta powinny być dezynfekowane przed dalszym transportem.

Przewozić kości przez miasto wolno jedynie zamknięte w pakach lub beczkach, albo też w wozach szczelnie zamkniętych.

Wszystko do czasu.

W powiecie słupckim, właściciele wykopalni urn przedhistorycznych a w niej znaczna ilość pieniędzy srebrnych, nazywanych „manell“ i „zansznie“.

Skarb ten dzielił ks. kan. Kabacie z Zagórowa ocalał i przesłany został, jako własność państwowa o charakterze zabytkowym do prof. Raciborskiego, konserwatora województwa.

Z powodu zgonu
B. P.
Matyldy Tempelhofowej
wyrażają Dyrektorowi Centrali, p. M. Tempelhofowi, najgłębsze współczucie
Dyrekcja i pracownicy
Warszawskiego Oddziału
Łódzkiego Banku Depozytowego Sp. Akc.
w Łodzi.

Z powodu zgonu
B. P.
Matyldy Tempelhofowej
wyrażamy naszemu Dyrektorowi, p. M. Tempelhofowi, najgłębsze współczucie.
Współpracownicy
Łódzkiego Banku Depozytowego Sp. Akc.
w Łodzi.

Monopol nie upoważnia do wyzysku.

(b) W Łodzi jest jedyny sklep, sprzedający dodatki tapicerskie Wolfa Pakuły. Korzystając z tego, iż nie posiada konkurencji, Pakuła zdierał skórę z tapicerów, a ci znów z klientów.

Jednak noga się Pakule powinęła i za lichwę skazany został na miesiąc aresztu i milion marek grzywny.

Wydawanie mienia reewakuowanego z Rosji

(b) Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach dyrekcja zbiorów państwowych, na której ręce przybyły nowe transporty reewakuowanego mienia z Rosji obywateli polskich, rozpocznie wydawanie prywatnej własności, zgłaszającym się właścicielom.

Wydawanie tych rzeczy odbywać się będzie pod kontrolą władz w obecności komisji, która po oznaczeniu i inventaryzowaniu przedmiotów oddawać będzie po wypłaceniu przez właścicieli 15 procent podatku, pobranego od sumy oznaczonych przedmiotów.

Ze sportu.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE O MISTRZOSTWO WOJSK POLSKICH.

Pierwszy dzień zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo W. P. w Warszawie, wskutek kiepskich warunków terenowych, przyniósł naogół b. słabe wyniki.

W trzech przedbiegach na 100 mtr. pierwsze miejsca zajęli kolejno: por. Dobrowolski (D. O. K. 3) w czasie 11,6 sek.; por. Skierczyński (D. O. K. 4) 11,9 sek.; por. Sońnicki (D. O. K. 1) 11,6 sek. Bieg 1500 mtr. wygrał ppor. Stanulewicz (D. O. K. 6) w 4 min. 36,9 sek. W skoku wdal por. Sońnicki (D. O. K. 1) 5 mtr. 86 cm. W trzech przedbiegach na 110 mtr. z płotkami pierwsze miejsca zajęli kolejno: por. Łęgowski (D. O. K. 7) 20,6 sek., ppor. Piatkowski (D. O. K. 1) 19,9 sek., por. Zemanek (D. O. K. 9) 21,2 sek.

W rzucie oszczepem pierwszy sierż. Dudryk (D. O. K. 4) 41 mtr. 29 cm.

Bieg szturmowy zespołów pułkowych (zespół 1 podof. i 3 szereg.) w pełnym uzbrojeniu na przestrzeni 400 mtr. toru szturmowego (okopy, zasieki i t. p.) wygrał zespół 65 p.p. w 1 min. 55 sek., 2) zesp. 12 p. p., 3) zesp. 77 p. p.

Pięcioletni żołnierski: 1) marsz 6 km., 2) rzut granatem, 3) skok wdal z rozb., 4) bieg na 200 mtr., 5) walka na bagnety. Pierwsze miejsce w klasie I (dla podofic. zawod.) zajął plut. Bogerniter z 8 p. p. Leg., 2) plut. Cybuch z 26 p. p. W klasie II: 1) sierż. Stepien z 26 p. p., 2) kpr. Zlotkowski z 1 p. sap.

Wszystkim, którzy przysłali nam z pomocą i współczuciem w nagłym nieszczęściu, jakie nas spotkało — wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę najukochańszej, nieodżałowanej

B. P.
Racheli Menkesowej
składa z głębi serca serdeczne „Bóg zapłać“
12592-1
RODZINA.

W niedzielę, dnia 23 września r. b., o godz. 12 w poł. w pierwszej rocznicę śmierci
B. P.
z Rosenbaumów
HENRYKI ZAND
odbędzie się na ementarzu nabożeństwo żałobne i odsłonięcie pomnika, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają
12597-1
DZIECI.

W niedzielę, dnia 23 b. m., odbędzie się na ementarzu żydowskim, o godz. 1 po południu poświęcenie pomnika
B. P.
ŁUCJI HERSZLIK
na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych
12580-1
RODZINA.

TURYŚCI — SIŁA.
(15) Benjaminek klasy A, Siła, spotyka się w sobotę z klubem Turystów.
Wobec tego, iż Turyści zajmują w tabeli mistrzostwa lokalnego kl. A, a Siła w kl. B pierwsze miejsce, zawody będą zrozumiale zainteresowanie o ile idzie o komparację naszej pierwszej klasy z drugą i o przypuszczenia jaką rolę nowicjusz odegra w przyszłorocznych rozgrywkach o mistrzostwo lokalne.

TURYŚCI WARSZAWIANKA.
(15) Dnia 30 b. m. wyjeżdża klub Turystów do Warszawy, gdzie rozegra zawody towarzyskie z sympatyczną drużyną stoleczną K. S. Warszawianka. — Kilkakrotne spotkania Turystów z Warszawianką wykazały dobitnie, iż warszawiaczy górowali nad klubem Turystów i to na naszym gruncie. Obecnie jednak mamy nadzieję, iż Turyści pokonają Warszawiankę.

G. M. S.—HAKOAH.
(15) Rewanżowe spotkanie powyższych drużyn, które jak wiadomo pierwszym razem zakończyły się zwycięstwem białoniebieskich 2:1 przy udziale 5000 widzów, zostały, jak się dowiadujemy, odłożone z niedzieli 30 b. m. godz. 11-ta, boisko przy ul. Wodnej, na sobotę 29 b. m., godz. 3 i pół boisko D.O.K. IV.

Rodzina Tempelhof, z powodu śmierci ich Matki, wyraża współczucie
Mieczysław Szykier.
12605-1

Trzepanie dywanów.
(z) W całym kulturalnym świecie trzepanie dywanów odbywa się w określonej godzinie z rana. Jedynie u nas ten kulturalny zwyczaj nie przyjął się mimo wydanego w tej mierze rozporządzenia władz policyjnych.
Tumany kurzu spadają z balkonów w ciągu dnia, gdy tylko jakiejś Kasi lub Marysi zechce się „przetrzepać cośkolwiek.“
A jednak przepisy władz winny być przestrzegane i nad tem czuwać winna właśnie ta sama władza.

Dr. A. Gibiański
powrócił.
Piotrkowska 24
Przyjmuje od 4-6 p. p. 070-3

Przemiany w kierunku handlu światowego.

Nowy układ międzynarodowych stosunków gospodarczych, jaki powstał po wojnie światowej, nie mógł pozostać bez wpływu na kierunek handlu światowego. Jedne kraje pozabawione zostały dawnych rynków zbytu, pozyskując natomiast nowe, inne dzięki sprzyjającej koniunkturze zdobyły znów wzmocnić swe wpływy na rynkach światowych, wypierając z nich swych współzawodników, ujedli wreszcie zmianie musiały po wojnie polityka handlowa wszystkich niemal państw, zarówno europejskich, jak i zaoceanicznych. Szczegółowa analiza rozwoju handlu zagranicznego poszczególnych państw w okresie powojennym pozwoli nam wskazać na in-

ne jeszcze czynniki, które stały się powodem pewnych odchyleń w kierunkach handlu światowego. Przegląd bilansów handlowych zaczniemy od Anglii. Jej bilans handlowy na r. 1913 wykazywał nadwyżkę przywozu w wysokości 134.9 milj. funt. sterl. Nadwyżka ta w r. 1920 wynosiła 379 milj. 1921 — 276 milj. 1922 — 180 milj. funt. sterl. Zestawiając saldo z r. 1913 z saldem z lat powojennych i szczególnie z r. 1920, należy, naturalnie, wziąć pod uwagę wahań, jakim w tym okresie ulegały ceny. Co się tyczy udziału poszczególnych krajów w imporcie angielskim, zmiany procentowe w latach powojennych uwidocznione są w tabelce następującej:

	1913	1919	1920	1921	1922
Europa	41.6	14.8	26.0	30.0	32.3
Kolonje brytyjskie	27.6	35.8	28.9	30.5	31.7
Kraje zaoceaniczne	30.8	46.8	45.1	39.4	35.5
Z tego: St. Zjedn. A. P.	18.5	33.3	29.4	25.9	22.7

Kiedy przed wojną 41.6 proc. towarów importowanych do Anglii pochodziło z Europy, po wojnie import z Europy uległ dość znacznej redukcji na rzecz importu z krajów zaoceanicznych i w pierwszym rzędzie ze Stanów Zjednoczonych A. P. Dopiero w ostatnich dwóch latach wzógł się nieco import z Europy i obecnie wynosi on jedną trzecią ogólnego importu do Anglii przewyższając import z kolonii brytyjskich.

Anglia zdobyła obecnie z powrotem utrwalić swe wpływy we wszystkich tych krajach, do których kierował się jej wywóz przed wojną. Przed wojną udział Europy w eksporcie angielskim wynosił 36.9 proc., kolonii — 39.1 i krajów zaocean. — 24 proc. W roku 1919 wywóz do Europy stanowił przeszło połowę (56.6 proc.) w r. 1922 do 38.2 proc. Wywóz do kolonii wynosi 39.6 proc., czyli tyle, co przed wojną.

Udział procentowy poszczególnych krajów w eksporcie angielskim uwidoczniony jest w tabelce następującej:

	1913	1919	1920	1921	1922
St. Zj.	5.5	4.3	6.2	6.6	7.7
Francji	5.5	18.9	12.0	7.3	7.7
Niemiec	7.9	1.9	1.5	2.5	4.4

Na uwagę w powyższej tabelce zasługuje przede wszystkim wzrost wywozu do St. Zjednoczonych w latach 1921 — 1922. Tłomaczy się on strajkiem węglowym w Stanach Zjednoczonych, w czasie trwania którego Stany Zjednoczone zmuszone były w większych ilościach sprowadzać węgiel z Anglii. Zmniejszenie się wywozu do Francji znajduje uzasadnienie we wzmagających się we Francji tendencjach protekcyjnych. Wywóz do Niemiec powoli wzrasta i w stosunku do r. 1920 podwoił się, lecz wciąż jeszcze stanowi niecałe 50 proc. wywozu z r. 1913, (należy przytem pamiętać, iż ceny w Anglii w r. 1922 były o 50 proc. wyższe od cen przed wojennych).

We Francji bilans handlowy w ostatnich dwóch latach w porównaniu z r. 1913 kształtował się następująco: (w 1000-ach tonn):

	Przywóz	Wywóz
1913	44143	21710
1921	40062	16035
1922	51367	22915

W r. 1913 jedna trzecia przywozu francuskiego pochodziła z Anglii, Niemiec i St. Zjedn., natomiast 36.2 proc. wywozu przypadło na Anglię i Belgię. Niemcy jako kraj przywozowy przed wojną zajmowały drugie miejsce, obecnie zaś zostały wyparte na czwarte miejsce.

Udział procentowy w przywozie i wywozie poszczególnych państw uwidoczniony jest w tabelce następującej:

	Przywóz				Wywóz			
	1913	1920	1921	1922	1913	1920	1921	1922
Anglja	13.1	20.8	15.6	15.6	20.1	16.0	18.8	20.2
Niemcy	12.5	5.2	11.0	6.0	12.6	5.5	10.9	10.0
Belgia	6.5	6.6	9.4	8.0	16.1	16.6	19.2	20.2
Włochy	2.8	2.5	2.9	3.7	4.4	4.6	4.0	4.3
Hiszpanja	3.3	2.1	2.4	1.6	2.2	3.6	3.2	2.8
Stany Zjedn.	10.5	20.8	20.4	18.0	6.3	8.7	12.8	11.3
Kolonje franc.	10.8	—	12.3	10.6	—	—	—	—

Przejdźmy do Niemiec. Ich wywóz przed wojną 41.6 proc. towarów importowanych do Anglii pochodziło z Europy, po wojnie import z Europy uległ dość znacznej redukcji na rzecz importu z krajów zaoceanicznych i w pierwszym rzędzie ze Stanów Zjednoczonych A. P. Dopiero w ostatnich dwóch latach wzógł się nieco import z Europy i obecnie wynosi on jedną trzecią ogólnego importu do Anglii przewyższając import z kolonii brytyjskich.

Anglia zdobyła obecnie z powrotem utrwalić swe wpływy we wszystkich tych krajach, do których kierował się jej wywóz przed wojną. Przed wojną udział Europy w eksporcie angielskim wynosił 36.9 proc., kolonii — 39.1 i krajów zaocean. — 24 proc. W roku 1919 wywóz do Europy stanowił przeszło połowę (56.6 proc.) w r. 1922 do 38.2 proc. Wywóz do kolonii wynosi 39.6 proc., czyli tyle, co przed wojną.

Udział procentowy poszczególnych krajów w eksporcie angielskim uwidoczniony jest w tabelce następującej:

	1913	1919	1920	1921	1922
St. Zj.	5.5	4.3	6.2	6.6	7.7
Francji	5.5	18.9	12.0	7.3	7.7
Niemiec	7.9	1.9	1.5	2.5	4.4

Z powyższej tabelki widzimy, iż naogół przywóz zmniejsza się niemal ze wszystkich krajów, co tłumaczy, jak już zaznaczyliśmy wzmocnieniem się tendencji protekcyjnych we Francji. Wzrost wytwórczości przemysłowej w półn. Francji również wywarł znaczny wpływ na zmniejszenie się przywozu. Wraz ze zmniejszeniem się przywozu wzrasta do poszczególnych krajów wywóz (wy-

jatek stanowi Hiszpanja i w roku 1922 Stany Zjednoczone). Na uwagę zasługuje jeszcze wzrost wywozu do kolonii franc. W roku 1922 stanowił on 17.8 proc. ogólnego wywozu. Szczególnie zmagają się znaczenie jako rynków zbytu Marokka i Algieru. Przemiany w kierunkach handlu zagranicznego St. Zjedn., uwidocznione są w tabeli następującej:

	Przywóz				Wywóz					
	1913	1919	1920	1921	1913	1919	1920	1921	1922	
Europa	49.2	12.1	22.5	25.6	31.4	61.3	64.2	60.0	52.3	54.8
Anglja	16.6	5.1	10.0	9.0	10.4	24.4	29.7	26.5	20.4	22.4
Niemcy	10.4	0.0	0.9	2.5	3.7	13.5	0.1	2.5	5.9	9.3
Środk. i półn. Am.	20.2	34.0	28.4	33.1	26.9	25.6	17.8	20.2	25.3	23.8
Azja i Ocenja	17.5	33.0	29.1	26.5	28.0	8.0	11.2	12.2	12.3	15.0

Liczyby w powyższej tabelce zawarte, pouczają, iż po wojnie państwa europejskie jako kraje importujące w handlu St. Zjedn. przestały odgrywać tę rolę, jaką odgrywały przed wojną. Udział ich przed wojną wynosił prawie 50 proc., zaś w r. 1919 wynosił za ledwie 12.1 proc. i w r. 1922 zdolał zwiększyć się do 31.4 proc. Wzrost natomiast przywóz z Ameryki północnej i środkowej oraz z Azji wschodniej. Najwięcej

wzmógł się przywóz z Chin, Japonii, Kuby i Kanady. Wzrósł również wywóz St. Zjedn. do Azji wschodniej. Udział więc Japonii w wywozie St. Zjedn. powiększył się z 2.3 do 6.6 proc., Chin zaś z 0.9 do 2.7 proc.

O kierunkach handlu zagranicznego Niemiec trudno sobie wytworzyć jakieś dokładniejsze pojęcie. Niemcy bowiem od czasu wybuchu wojny nie ogłaszają ścisłych danych, dotyczących handlu za-

granicznego, ze względów zresztą dobrze zrozumiałych (np. chęć przedstawienia siebie jako narodu zubożonego, niezdolnego do spłacenia zobowiązań reparacyjnych). Według czasopisma „Wirtschaft und Statistik” udział procentowy poszczególnych krajów w wywozie niemieckim w ostatnich latach przedstawiał się następująco:

	Maj-Grudz. 1 kwart. 1921	1922
Kraje europejskie	79.5	78.3
Z tego: Kr. neutr.	36.6	35.9
Kraje ententy	16.2	18.7
Kraje zaocean.	20.4	21.6

W roku 1920 udział państw ententy w wywozie niemieckim sięgał przeciętno 4 do 5 proc. (np. Anglja 6.5 proc., Francja — 3.4, Belgja 3.6). Obecnie udział ten wzrósł do 18.7 proc. Dla handlu niemieckiego dotkliwą stratę stanowi zanik stosunków handlowych z Rosją. Przed wojną udział jej w imporcie niemieckim wynosił 13.6 proc., w eksporcie zaś — 8.7 proc. Kompensatę z powodu odpadnięcia rynku rosyjskiego oraz znacznego zmniejszenia się rynku zbytu w Anglii Niemcy usiłują znaleźć w krajach państw nowopowstałych oraz w krajach neutralnych. Wogóle wyniki Niemiec w kierunku odrestaurowania dawnej świetności swego handlu zagranicznego są b. intensywne. Niedawno b. dyrektor zakładów thysseńskich, obecnie zaś radny m. Berlina, Alfons Horten, uczynił próbę ustalenia rzeczywistej wartości eksportu niemieckiego, porównując dane statystyki niemieckiej ze statystykami Anglii i Francji. Dojść musiał on do wniosku, że mimo zmniejszenia się ilości towarów eksportowych, szczególnie niektórych surowców jak węgla, wartość ogólna eksportu niemieckiego odbiega w b. nieznacznej mierze od wartości wywozu przedwojennego. Stwierdził on, iż bilans handlowy Niemiec w r. 1922 był czynny i nadwyżka wywozu wyniosła około 4 miliardów mk. Kierunek handlu zagranicznego Polski zmienił się w latach powojennych o tyle, iż z konieczności wskutek odpadnięcia rynku rosyjskiego trzeba było szukać dróg do innych krajów.

Obecnie coraz silniejszą staje się nasza ekspansja do krajów bałkańskich, natomiast nieznacznie się wiaż nasze wpływy na rynkach krajów bałtyckich i Lewantu. Nie są również w należytej mierze rozwinięte stosunki handlowe z niektórymi państwami ententy a szczególnie z Włochami. Jesteśmy natomiast nadal zależni od rynku niemieckiego i na kształtowanie się naszego bilansu handlowego, jak to już niejednokrotnie stwierdziliśmy, handel z Niemcami odgrywa wpływ decydujący.

Dr. Leon Paczewski.
Loterja.
Piąta klasa. — Czternasty dzieł. Główniejsze wygrane: Mk. 1,000.000 n-ry 4043 39188. Mk. 600.000 n. 66953. Mk. 500.000 n-ry 63104 78327. Mk. 300.000 n. 8314. Mk. 200.000 n-ry 18972 42872 51338. Mk. 100.000 n-ry 8422 60955 79104. Mk. 80.000 n-ry 15973 29585 33055 42849 49164 65286 73588. Mk. 50.000 n-ry 3056 5690 10115 13657 14967 21285 28126 33426 42816 44263 50252 55522 71136 71784 73541 73730 78057 78363 82914. Mk. 40.000 n-ry 3422 4335 6285 6802 13057 16583 20718 21299 28684 29023 30246 31621 38132 43071 44077 48085 48268 54096 58998 61925 62368 62542

Cyrk A. CINISELLI
Konstantynowska 16.
Dziś i jutro — po 2 Wielkie 2 przedstawienia 2 o jednakowym programie.
Pocz. o g. 4 pp. (Geny zniżone) i o godz. 8.30 wiecz.

Sytuacja ekonomiczna Rumunii

Rumuński minister skarbu Brațianu, złożył państwowym ententy memorandum, rysujące w następujący sposób sytuację ekonomiczną Rumunii:

Wskutek dezorganizacji finansów rumuńskich podczas wojny światowej, wzrosła w znacznie działalność banku emisyjnego, wskutek czego dług skarbu w banku narodowym wynosił w końcu maja b. r. 12,309,000,000 lei; jeden miliard z tego długu ma być pokryty z zapasu złote, otrzymanego przy likwidacji austriacko-węgierskiej. Dług wewnętrzny państwa wynosi ogółem 22 miliardy lei, a zewnętrzny — 32 miliony funt, szterl. i 650 mil. frank. fran. Prócz tego długi krótkoterminowe sięgają sumy 3 miliardów lei, pożyczonych państwu przez kapitalistów prywatnych. — Pokrycie tych długów jest zabezpieczonym: zagranicznymi — normalnym budżetem każdorocznym, a długu bankowi narodowemu — może być uskutecznione w ciągu szeregu lat.

Pierwszy budżet wielkiej Rumunii w r. 1919-20 dał 3 miliardy lei deficytu na ogólną sumę rozchodu 5,200 milionów lei. Deficyt ten w budżetach następnych lat zmniejszał się stopniowo do 2,6 miliardów w r. 1920-21 i do 1 miljarda w r. 1921-22. W b. r. budżetowym deficyt zostanie prawdopodobnie zupełnie usunięty. Świadczy to o znacznym polepszeniu się finansów rumuńskich, co nastąpiło przy wydatnej pomocy banków angielskich i francuskich.

Stan rumuńskiego handlu i przemysłu również uległ znacznemu polepszeniu od czasu wojny. Przede wszystkim, przyłączenie Siedmiogrodu znacznie zwiększyło naturalne bogactwo państwa, przynosząc mu obszerne złoża żelaza, ołowiu, miedzi, aluminium, złota i srebra, a także węgla i wodnych źródeł energii elektrycznej. Przemysł rozwija się wielkimi krokami: podczas gdy w roku 1919 działało w Rumunii 457 tow. akc. z ogólnym kapitałem 1 miljarda lei, obecnie istnieje 1,520 tow. akc. z kapitałem około 13 miliardów lei. Produkcja nafty, najważniejsza dla Rumunii, dała w r. 1919 — 920,000 tonn rop, a w roku 1921 — 1,355,000 tonn.

Rolnictwo w zupełności opanowało kryzys, wywołany przez radykalną reformę rolną i przestrzeń obsłaną wzrosła z 8,304,000 ha w r. 1919 — do 10,338,000

ha. w r. 1922. Eksport bydła zwiększył się corocznie. Polepszenie warunków transportu sprzyja rozwojowi eksploatacji lasów, zajmujących przestrzeń przeszło 7,300,000 hr.

Rząd rumuński zwraca specjalną uwagę na stan kolei żelaznych, nie odpowiadających jeszcze obecnie wzrastającym potrzebom kraju. W r. b. ma zostać ukończona normalizacja szerokotorowych kolei besarabskich. Następujące cyfry świadczą o rozwoju ruchu na kolejach rumuńskich: w roku 1919 przeciętnie codziennie było w ruchu 63 osobowe i 59 towarowych pociągów; w kwietniu roku 1923 cyfry te wynosiły: 759 i 613.

O rozwoju handlu zagranicznego Rumunii świadcza następujące dane: wywieziono w r. 1922 — 722,000 tonn drzewa wobec 66,000 tonn w roku 1920; 320,000 sztuk bydła w r. 1922, wobec 1,119 sztuk w r. 1922; 436,000 tonn ropy naftowej w r. 1922 wobec 44,000 tonn w r. 1919; zboża wywieziono: 2,200 tonn w r. 1919 — 1,579,000 tonn w r. 1921 i 1,267,000 tonn w r. 1922. Urodzaj tegoroczny przewyższa najbardziej optymistyczne nadzieje! Rumunia będzie mogła wywieźć zagranicę przeszło 400,000 wagonów zboża.

Memoriał zaznacza w końcu, że wszyscy, którzy wyżej powiedzieli, powinni się odbić dodatnio na stanie finansów rumuńskich, że jednakże dla zapewnienia trwałości tego polepszenia niezbędna jest pomoc dla Rumunii ze strony kapitałów angielskich i francuskich.

Możliwym jest, że już w r. b., wobec świetnych urodzajów, Rumunia będzie w stanie wywieźć zagranicę pewną ilość pszenicy, bałdel kitra i wywóz zagranicę oculekają dotąd znacznym znaczeniem.

Ministerstwo handlu i przemysłu wydało świeżo rozporządzenie, dotyczące handlu pszenicą i jej przetworami, mające na celu współdziałanie zwiększeniu produkcji pszenicy. Rozporządzenie to podnosi cenę maksymalną wagonu pszenicy do 45 tysięcy lei. Kasule system premijowy i obciążenie wolny eksport pszenicy zbioru 1924 r. w razie, jeśli będzie zasiane pod pszenicę przeszło 2,000,000 ha. Handel pszenicą zwolniony jest od wszelkich ograniczeń.

Rynek pieniężny.

Wczorajsza giełda urzędowa.
GOTÓWKA:
Dolary 298000—285000.
CZEKI.
Belgia 14980—14200.
Berlin 0.0028.
Gdańsk 0.0028.
Holandia 112500.
Londyn —365.000—1,296.000.
Nowy Jork 298000—285000.
Paryż 17700—16950.
Praga 8600.
Szwajcaria 50400.
Wiedeń 405.
Włochy 12800.
Frank złoty unii łacińskiej 56.500.

Urzędowa giełda gdańska.
GDANSK, 21-go września (Pat). Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano:
Dolary amer. 129675000—150325000
Funt szterl. 608475000—611525000
Guldeny hol. 54862000—55137000
Marka polska 52585 75—42605 25
Warszawa 389 2.5—39097 50

Warszawska giełda nieurzędowa.
Kursy końcowe.
WARSZAWA 21 września (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:
Dolar 295000
Funt szterl. 1.296
Marka niem. 0.0028
Frank szwajc. 50.500
Frank fr. 17.700

Nieurzędowa giełda gdańska
GDANSK, 21 września (Pat) Na dzisiejszej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:
Marka pol. 420
Dolar 150000000
Funt szterl. 611 00000

Warszawska pogiełda wieczorna.
WARSZAWA, 21 września (Tel. wł. „Głosu Polskiego”).
AKCJE.
(Notowania w tysiącach).
Polski Bank Przem. 75—72
Kijewski 430—420
Puls 100—95
Spiess 350—355
Wildt 175—170
Czersk 370—365
Firley 170—165
Cegielski 155—152
Lilpop 180—175
Parowóz 170 115
Pocisk 18—170
Rohn i Zieliński 255—260
Rudzki 725—710
Starachowice 1060—1050
Zieleniewski 18.5
Bortowski 150—145
Jablkowski 35—33
P. T. E. 180—185
Polska Nafta 110—107
Nobel 510—307

Urzędowe notowania w Berlinie.
Zamknięcie giełdy
BERLIN, 21 września (Pat). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:
Holandia 47092000—45308 00
Buenos Aires 56708000—56892000
Belgia 5486 50—54137 50
Norwegia 17555 000—17664000
Danja 198 0250—199497 50
Szwecja 29127 0 0—29275000
Finlandja 2942625—2957375
Włochy 48 7750—49 12 50
Anglja 495 50000—501250000
Ameryka 109725000—11027 000
Francja 64 3800—6496200
Szwajcaria 19551 00—19448500
Hiszpanja 1481 860—1498 250
Austria 164612—1655 8
Praga 3291150—3308250
Budapeszt 578500—58250 1
Bułgaria 10475575—1052 825
Tokio 5306700—53533000
Jugosławja 1197000—1203000

Końcowe notowania w Zurichu.
ZURICH, 21 września (Pat). Dzisiejszaj notowania były następujące:
Berlin 0,0000044
Holandia 222 35
Nowy-Jork 65
Londyn 25.68
Paryż 53.35
Praga 16.95
Warszawa 0.0018
Korony austr. 0.0086

Teatr „SCALA“ Dziś, sobota, 3.30 pp.

Zjedn. trupa żyd. pod dyr. A. Kompaniejca.

Icek! pragnie się żenić

Dziś, o godz. 8.30 wiecz.

„Paskarze wojenni“ Operetka w 4 aktach.

UDZIAŁ BIORĄ panie: Aniela, Borisowa, Ni-nina, Kompaniejec, Grosberg, Bezman, Gottlieb, Lerner, p. wie: Rubinowicz, Polakow, Kompaniejec, Zaideman, Gerszonowicz, Hamburger, Eisenberg, Pastor i t. d.

Orchestra pod kierunk. D. D. Bajtmana.

Hurtownia Winno-Kolonjalna
Franciszek Glugla i S-ka
Lódź, ul. Południowa 28, tel. 15-32

Dr. Michał Sipski
Choroby skórne, wene-
ryczne, moczopłciowe
Dzielnia 37.
Przyjmuje od 2-5 pp. i
7-9 w., w święta 9-12.

ZAGUBIONA
na szosie Ozorkowskiej we wsi Proboszcze-
wice, walizeczkę, zawierającą sznur burszty-
nowy i drobniagzi, podniesioną przez 2 panów,
jadących powozem w stronę Ozorkowa. dnia
16 sierpnia, proszę zwrócić ze względu na
wartość pamiątkową bursztynowy - za wynagro-
dzeniem. Lódź, Aleksandrowska 42, Bielski.

OGŁOSZENIA DROBNE.

NAUKA I WYCHOWANIE
(Za wyraz 600 mk.)

POSADY I PRACE
Poszukiwane.
(Za wyraz 500 mk.)

INTERESY HANDLOWE
(Za wyraz 800 mk.)

POSZUKUJE WSPÓLNIKA DO
uruchomienia młyn-
parowego. Wiadomość u
Papuzińskiego w Srebr-
nej, dojazd tramwajem
konstantynowskiem.
583-2 h

DOMIESIENIA ROZMAITE
(Za wyraz 800 mk.)

Pracownia haftów ręcz-
nych Ch. Taszyckiej,
Przejazd 55, II p. Nauka
haftu.
534-4 d

Zagubiono wkleś: 1. pod-
pisany J. B. Fakte,
zlecenie A. Bornstein,
płatny 3 października na
8 milionów 1. podpisany
S. Gutman, zlec. Lubaw-
ski Jakubowicz, płatny
5 października na 10 mil-
ionów 1. podpisany Hen-
ryk Fuks, zlec. Wolf
Goldmanc, płatny 4 paź-
dziernika na 4 miliony.
Wkleś powyższe unie-
ważniając Łask znalazca
zechce zwrócić za wy-
nagrodzeniem. Buchner,
Konstantynowska № 22.
625-5 d

Zagubione dokumenty
(Za wyraz 500 mk.)

bugow Wolf zgubił tym-
czasową kartę demob-
ilizacyjną, wyd. w Łodzi.
12515-5-z

Garwicki Władysław zgu-
bił dowód osobisty,
wyd. w Łodzi. 43-5-z

Joński Stefan zgubił kar-
tę bezterminowego urlo-
pu, wyd. w Piotrkow-
wie. 530-3-z

Marwon Teodor zgubił
kartę bezterminowego
urlopu, wyd. w Łodzi.
12519-3-z

Jeśniak Józef zgubił do-
wód osobisty, wydany
w Widawie. 405-5-z

Majerczyk Madzia zgu-
biła paszport nie-
miecki, wyd. w Łodzi.
12518-5-z

Gerdas Andrzej zgubił
książeczkę wojskową
roczn. 1893. 12515-3-z

roszczyński Paweł za-
gubił dowód osobisty,
wyd. w gm. Bruss.
583-2-z

6 aparatów
spawalnych (sweis apa-
raty) do sprzedania róż-
nej wielkości, jak również
patentowane haki do fi-
ranek mojego wynalazku
L. Andrzejak, Piotrkow-
ska № 86. 896-8

Dyrekcja Koncertów: ALFRED STRAUCH
SALA FILHARMONJI
JUTRO o godz. 12-iej
w południe
Poranek Tańców Klasycznych
Program wypełni
Halina HULANIEKA
znakomita tancerka klasyczna.
Przy fortepianie:
Zofia Hulanicka-Jaroszewiczowa.
Bilety od 10.000 do 50.000 do nabywa w kasie Filharmonji
codziennie od godz. 10-iej do 1-iej i od 3-7 wiecz. 617-1

Do nowopowstającego
8-10 kl. żeńskiego gimnazjum humanistycz-
nego Zrzeszenia Nauczycieli m. Łodzi
przyjmują się zapisy uczniów b. gimnazjum p. Wolfsonowej
w niedzielę i poniedziałek d. 23 i 24 b. m. w lokalu Związku
Nauczycieli Żydów ul. Południowa Nr. 3, III p. front od 10-iej
do 8 wiecz.
Komitet Rodziców
uczeń b. gimn. p. Wolfsonowej.
609-1

Zjedn. Fabr. Wyr. Gumowych Hamburg-Wiedeń
dawniej MENIER-I. N. REITHOFFER, WIMPASSING.
GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO na Polskę i Litwę
BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE
Sp. z ogr. odp. „ENERGJA“ Warszawa
Oddział w Łodzi, Dzielnia № 44, tel. № 14-33
Polecają: Kalosze, palta nieprzemakalne,
wyroby chirurgiczne, gumki do wycierania i t. d.
Sprzedaż Kaloszy hurtowo i detalicznie u firmy
A. Bokseleitner i S-Ka, Piotrkowska 149.
12251-5

Gospodarstwo podmiejskie.
2 morgi ziemi, ogród owocowy, dom murowany, 3 pokoje z kuchnią
Ksawerów II-gi - tramwaj Pabjanicki - do wydzierzawienia za
1.200 zł. pol. lub sprzedaż za 10.000 zł. pol.
Wiadomość: Odańska 135, Grotowski, w godz. 12-5.

Zawiadomienie.
Niniejszem zawiadamiamy Sz. Kliencie, iż nasz pierwszo-
rzędny zakład kuśnierski i sprzedaż wszelkich futer
w serowym i gotowym stanie pod firmą „B-cia Pietruszka
i D. Melman“ przeniesiony został
z ul. Zachodniej 42 na ul. Zieloną Nr. 2
(róg Piotrkowskiej) - nowy budynek.
Z szacunkiem
B-cia Pietruszka i D. Melman
Zielona 2. 459-10

HELENÓW
W sobotę dn. 22 września 1923 r
w razie pogody
KONCERT
Początek o godz. 4 p.p.

Poszukuje się
pokoju z kuchnią lub dwóch bez
kuchni. Oferty piśmiennie Nawrot
Nr. 32 m. 24 osobiście od 1-3-iej.

Domankiewiczówna
wznowiła 597-3
lekcje gry fortepianowej
Kilińskiego 44.

RUTYNOWANY
buchalter - bilansista i Kores-
pondent polsko-niemiecki, szef biura po-
ważnej fabryki włókienniczej, pragnie zmie-
nić posadę, możliwe z mieszkaniem służbowym.
Łask. oferty sub „R. F. 25“ do „Głosu Polsk.“
1254-2

Spólnik!
Do frontowego interesu manu-
fakturowego poszukuję spółni-
ka z większym kapitałem.
Oferty pod „L. L.“.
-UWAGA: lokal nadaje się też do fabrykacji.

URZĄDZENIE
nadające się dla branży tabaczej, papiero-
wej albo kolonialnej do sprzedania. Wiado-
mość: ul. Przejazd 2 u dozorczy domu.

Do wynajęcia
różne lokale handlowe oraz mieszkanie
4 pokoje i kuchnia Zachodnia 68.

Samodzielny monter
na ogrzewanie centralne i ROBOTNIK
mogą się zgłosić od 12 do 1 godz. Kociński
i Hauk, Wólczańska 139. 12634-2

SZKOŁA FREBLOWSKA
dla dzieci od lat 4-7
M. Rozentalówny
Pańska 9.
Zapisy od 11-1. 615-3

Pierwszorządny krawiec męski
L. Lenkiński
ul. 6 Sierpnia Nr. 1 (Bonedykta).
Powrócił z Paryża i przywiozłem naj-
nowsze modele. 635-1

Dr. med. Piękny, duży
H. Bergson
Akuszerka i chor. kobiece.
Dzielnia 5.
Przyjmuje od 4-5 pp
12269-10

Nauczycielka
z wyższym wykształce-
niem pedagogicznym i kil-
kuletnią praktyką przy-
mie dzieci od lat 6-10
do kompletów w zakre-
sie klas wstępnych. Wi-
adomość: Zachodnia 63/5
od g. 1-4. 607-2

Dr. Bolesław Kon
Choroby uszu, nosa, gar-
dła i chirurgiczne.
Godz. przyj. 12-1 i od 4-7
Piotrkowska 118.
12117-10

Do Banku Spół-
dziel-
czego przy II Stowarz.
Właśc. Nieruchomości,
Piotrkowska 4b,
potrzebny woźny.

angielskiego, niemieckie-
go udzielam Piotrk-
owska 102 m. 4. Infor-
macje między 2-4 i 7-9

francuski, bony, pteleg-
narki pocieca biuro
nauczyciela Adama-
wiczowej, Piotrkowska
№ 91. 600-3-n

lekcje niemieckiego
wznowiła dyplom. nau-
czycielka. Piotrkowska
№ 107, m. 22, I lewe
wejście Zastad można
od 1-iej. 626-2-n

nauczycielka udziela
niedrogich lekcji gry na
pianinie. Piotrkowska
№ 225 m. 18 III cie wej-
ście. 605-2-n

putynowana nauczyciel-
ka udziela gruntownie
niemieckiego, gramatyki,
literatury, konwersacji.
Początkujący nauczy się
języka w ciągu trzech
miesięcy. Oferty sub.
„German styka“ do „Glo-
su Polsk.“. 50-2 n

studentka Uniwersytetu
w Krak. udziela lekcji z
kursu gimnazjalnego zblo-
rowo lub pojedynczo
Sienkiewicza 102 m. 9,
od 2-5 po poł. 452-5-n

student Politechn. Gdań-
skiej udziela korepek-
cji w zakresie szkoły
średniej. Specjaln.: ma-
tematyka Nawrot 44,
m. 5 325-1-n

wykwalifikowana freblan-
ka poszukuje kom-
pletu w godzinach po-
łudniowych. Wiado-
mość: Konstantynowska
№ 75, m. 14, od 5-5,
624-2-n

KUPNO I SPRZEDAŻ
(Za wyraz 800 mk.)

do sprzedania sklep z
całym urządzeniem w
centrum miasta od za-
raz. Oferty do „Głosu“
sub „200“. 568-3-k

do sprzedania sypialnia,
garderoba, tremo, ota-
mana, szafy, bielizniar-
ka, stół, krzesła, umy-
walka. Główna 9, m. 11.
545-3-k

do sprzedania maszyny
do pisania systemu
„Ideal B“, prawie nowe.
Łąkowa 21, m. 1.
614-2-k

potrzebny chłopiec lub
dziewczyna do usług.
Andrzeja 28, apteka.
608-1-pz

potrzebni: zdolny labo-
ranci i uczeń do za-
kladu fotograficznego
p. f. „Henri“ Plac Wol-
ności № 2. 572-3-pz

LOKALE I MIESZKANIA
(Za wyraz 800 mk.)

działająca się młodzie-
ży jest mieszkanie z
całodziennym utrzyma-
niem, przy inteligentnej
rodzine izraelckiej. Of-
erty pod „Er.“ do „Glo-
su“. 594-1-m

wie urzędniczeki poszu-
kują umebłowanego
pokoju. Zapłacą milion
miesięcznie. Oferty sub
„Od zaraz“. 12524-5-m

prancuz poszukuje po-
koju z niekublowanym
wejściem. Oferty do Adm.
„Głosu“ pod „R. W. Mity“
12404-5-m

Warszaty stołarskie
o 50 proc. taniej niż
wszędzie, stolarnia, Na-
piórków Kiego 7, przy
Górnym Ryńku. 31-10 k

2 palmy, 1 wachlarzowa.
21 penny do sprzeda-
nia. Krótka 5 m. 11, od
10-12 i 3-4. 415-3-k